



**Sosnowski sekretarzem:
Nie myślę o powrocie
do polityki**

strona R3



**Marek Zawada
dyrektorem szpitala
w Międzyrzecu**

strona 10



strona 2



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

14 - 20 lipca 2020 r. nr 28 (888)
Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ

BORKI

CZEMIERNIKI

KĄKOLEWNICA

KOMARÓWKA

**U nas
zdecydowanie
Andrzej Duda**

Więś w rozpacz



STR.
R5

Damian zginał kilkanaście dni po pierwszej Komunii

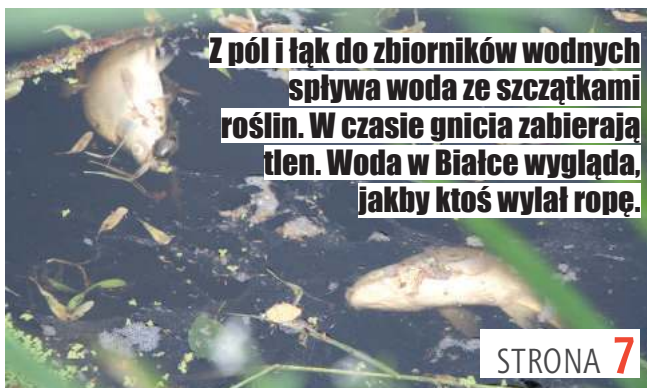
Spółdzielnia rozstaje się z „Kacperkiem”. Szukuje miejsce na inne przedszkole



**Podwyżka czynszu
o 100 procent zmusza
Renate Skowron
do zamknięcia placówki
przy ul. Jagiellończyka**

STRONA 16

Katastrofa w rzekach i stawach. Przez upały brak tlenu w wodzie, giną ryby



**Z pól i łąk do zbiorników wodnych
spływa woda ze szczątkami
roślin. W czasie gnicia zabierają
tlen. Woda w Białce wygląda,
jakby ktoś wylał ropę.**

STRONA 7

Koronawirus znów blisko

Tajność?

**- Komisja miała
zamykać oczy**

STRONA 4

Grudzień:

- To patologia władzy.

Mazurek:

- To atak polityczny

Komisja skarg przy Radzie Powiatu była przeciwna
wygaszeniu mandatu Roberta Mazurka. Uznała, że
brak klarownych argumentów należy rozstrzygnąć
na korzyść „postawionego pod prężeniem”.

STRONA 3

Podpalił BMW

STRONA 4

Posłowie wyspowiadali się z dochodów: diety, emerytury i inne fuchy

STRONA R4

EUROLIDER KAMIEŃ DROGOWY, PIACH DO MIXOKRETA,
ŻWIR, KAMIEŃ DO DEKORACJI OGRODU

na terenie Gminy Radzyń - transport gratis

722-212-748 Bedlno Radzyńskie 68
vis-a-vis stacji PKP

IVP MEDIA PROJEKT

PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO

- INSTALACJE GAZOWE
- INSTALACJE C.O.
- KOTŁY GAZOWE

Łukasz Borkowski
Jezioro 1B
21-400 Łuków

501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

**SKUP ZŁOMU
AUTOKASACJA**

Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a

501 482 483, 515 130 896

czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00

*** ZAPRASZAMY ***

Wspólnota

ul. Ostrowiecka 34 (wejście od ul. Dąbrowskiego) 21-300 Radzyń, tel/fax (83) 352 06 20 e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący Andrzej Dejneka tel. 791 186 007 dejneka@24wspolnota.pl

Dziennikarze: Monika Mackiewicz Tel. 502 528 110 mackiewicz@24wspolnota.pl

Dyrektor ds. marketingu i reklamy Anna Mokrzycka tel. 691 782 434 mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy Agata Badziak tel. 517 070 803 badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny Mateusz Orzechowski

Druk Polska Press o/Poligrafia Drukarnia Łódź ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

POWIAT RADZYŃSKI

RADZYŃ:

- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA

- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

CZEMIERNIKI

- Sklep spożywczy Sierocińscy ul. Rynek 24

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

14 lipca, godz. 8.00 - 14.00, Lisiówka (2).

15 lipca, godz. 8.00 - 14.00, Ulan (2).

Dudarekord padł w Gąsiorach

Andrzej Duda uzyskał rekordowy wynik we wsi Gąsiory w gminie Ulan-Majorat. Zagłosowało tam na niego 92,20 proc. wyborców. Drugi wynik dostał w szpitalu. Tam zagłosowało na niego 88,68 proc. wyborców.

Najlepszy wynik Rafała Trzaskowskiego odnotowano w Przed-szkolu Miejskim nr 2 w Radzynie. Oddało tam na niego głos 42,13 proc. wyborców. W Urzędzie Miejskich zagłosowało na Trzaskowskiego 40,84 proc., a w Warsztacie Terapii Zajęciowej w Kolembrodach w gminie Komarówka Podlaska 35,58 proc. wyborców.

Poniżej prezentujemy szczegółowe wyniki z całego powiatu Radzyńskiego.

GMINA BORKI

- Szkoła Podstawowa w Borkach. DUDA 71,35% - 548 głosów; TRZASKOWSKI 28,65% - 220 głosów
- Szkoła Podstawowa w Krasewie. DUDA 86,22% - 513 głosów; TRZASKOWSKI 13,78% - 82 głosy
- Szkoła Podstawowa w Tchórzewie-Kolonii. DUDA 88,74% - 205 głosów; TRZASKOWSKI 11,26% - 26 głosów
- Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Woli Osowińskiej. DUDA 75,22% - 598 głosów; TRZASKOWSKI 24,78% - 197 głosów
- Remiza OSP w Starej Wsi. DUDA 82,91% - 461 głosów; TRZASKOWSKI 17,09% - 95 głosów

GMINA CZEMIERNIKI

- Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Czemiernikach. DUDA 69,00% - 641 głosów; TRZASKOWSKI 31,00% - 288 głosów
- Dworek w Belczącu. Granice okręgu: sołectwo Belcząc. DUDA 85,16% - 350 głosów; TRZASKOWSKI 14,84% - 61 głosów
- Świetlica wiejska w Niewęglu. DUDA 82,63% - 314 głosy; TRZASKOWSKI 17,37% - 66 głosów
- Świetlica Wiejska w Stoczku. Granice okręgu: sołectwo Stoczek. DUDA 83,20% - 208 głosów; TRZASKOWSKI 16,80% - 42 głosy
- Świetlica wiejska w Wygnanowie. DUDA 68,46% - 293 głosy; TRZASKOWSKI 31,54% - 135 głosów

GMINA KĄKOLEWNICA

- Zespół Oświatowy w Brzozowicy Dużej. DUDA 87,36% - 684 głosy; TRZASKOWSKI 12,64% - 99 głosów
- Zespół Oświatowy w Kąkolewnicy.

DUDA 87,56% - 556 głosów; TRZASKOWSKI 12,44% - 79 głosów

- Gminny Ośrodek Kultury w Kąkolewnicy. DUDA 83,93% - 820 głosów; TRZASKOWSKI 16,07% - 157 głosów

- Zespół Oświatowy w Polskowie. DUDA 85,89% - 341 głosów; TRZASKOWSKI 14,11% - 56 głosów
- Szkoła Podstawowa w Ol-szewnicy. DUDA 90,31% - 354 głosy; TRZASKOWSKI 9,69% - 38 głosów

- Szkoła Podstawowa w Turowie. DUDA 78,96% - 409 głosów; TRZASKOWSKI 21,04% - 109 głosów
- Szkoła Podstawowa w Żakowoli Poprzecznej. DUDA 79,49% - 248 głosów; TRZASKOWSKI 20,51% - 64 głosy

- Szkoła Podstawowa w Grabowcu. DUDA 84,39% - 227 głosów; TRZASKOWSKI 15,61% - 42 głosy

GMINA KOMARÓWKA PODLASKA

- Szkoła Podstawowa w Komarów-ce. DUDA 69,15% - 502 głosy; TRZASKOWSKI 30,85% - 224 głosy
- Budynek Szkoły w Derewicznie. DUDA 84,62% - 198 głosów; TRZASKOWSKI 15,38% - 36 głosów
- Warsztat Terapii Zajęciowej w Ko-lembrodach. DUDA 64,42% - 210 głosów; TRZASKOWSKI 35,58% - 116 głosów
- Remiza OSP w Przegalinach Dużych. DUDA 80,12% - 274 głosy; TRZASKOWSKI 19,88% - 68 głosów
- Remiza OSP w Wiskach. DUDA 83,69% - 436 głosów; TRZASKOWSKI 16,31% - 85 głosów

GMINA RADZYŃ

- Remiza OSP w Branicy Radzyń-skiej-Kolonii. DUDA 69,68% - 308 głosów; TRZASKOWSKI 30,32% - 134 głosy
- Dom Ludowy w Ustrzeszy. DUDA 75,73% - 387 głosów; TRZASKOWSKI 24,27% - 124 głosy
- Szkoła Podstawowa w Białce. DUDA 75,66% - 541 głosów; TRZASKOWSKI 24,34% - 174 głosy
- Remiza OSP w Płudach. DUDA 87,46% - 251 głosów; TRZASKOWSKI 12,54% - 36 głosów
- Szkoła Podstawowa w Brzostów-cu. DUDA 77,34% - 297 głosów; TRZASKOWSKI 22,66% - 87 głosów

GMINA	ANDRZEJ DUDA	RAFAŁ TRZASKOWSKI
BORKI	78,95% - 2.325 głosów	21,05% - 620 głosów
CZEMIERNIKI	75,31% - 1.806 głosów	24,69% - 592 głosy
KĄKOLEWNICA	84,96% - 3.639 głosów	15,04% - 644 głosy
KOMARÓWKA PODLASKA	75,38% - 1.620 głosów	24,62% - 529 głosów
RADZYŃ	78,17% - 3.166 głosów	21,83% - 884 głosy
ULAN-MAJORAT	85,18% - 2.707 głosów	14,82% - 471 głosów
WOHYŃ	75,18% - 2.484 głosy	24,82% - 820 głosów
MIASTO RADZYŃ	62,14% - 4.989 głosów	37,86% - 3.039 głosów
POWIAT	74,95% - 22.736 głosów	25,05% - 7.599 głosów

- Sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej w Żabikowie. DUDA 84,77% - 373 głosy; TRZASKOW-SKI 15,23% - 67 głosów
- Szkoła Podstawowa w Białej. DUDA 77,50% - 496 głosów; TRZASKOWSKI 22,50% - 144 głosy
- Zespół Szkół w Zabieli. DUDA 76,27% - 225 głosów; TRZASKOWSKI 23,73% - 70 głosów
- Remiza OSP w Paszkach Dużych. DUDA 85,71% - 288 głosów; TRZASKOWSKI 14,29% - 48 głosów

GMINA ULAN-MAJORAT

- Szkoła Podstawowa w Doma-szewnicy. DUDA 85,85% - 443 głosy; TRZASKOWSKI 14,15% - 73 głosy
- Szkoła Podstawowa w Sobolach. DUDA 84,42% - 260 głosów; TRZASKOWSKI 15,58% - 48 głosów
- Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie. DUDA 80,09% - 901 głosów; TRZASKOWSKI 19,91% - 224 głosy
- Dom Ludowy w Gąsiorach. DUDA 92,20% - 449 głosów; TRZASKOWSKI 7,80% - 38 głosów
- Szkoła Podstawowa im. Błogosła-wionego Księdza Jerzego Popiełusz-ki w Kępach. DUDA 88,08% - 266 głosów; TRZASKOWSKI 11,92% - 36 głosów
- Remiza OSP w Ulanie Dużym. DUDA 88,18% - 388 głosów; TRZASKOWSKI 11,82% - 52 głosy

GMINA WOHYŃ

- Gminne Centrum Kultury w Wohyniu. DUDA 70,64% - 758 głosów; TRZASKOWSKI 29,36% - 315 głosów
- Młodzieżowe Centrum Kultury w Suchowoli. DUDA 73,84% - 463 głosy; TRZASKOWSKI 26,16% - 164 głosy
- Szkoła Podstawowa w Bezwoli. DUDA 77,12% - 627 głosów; TRZASKOWSKI 22,88% - 186 głosów

- Szkoła Podstawowa w Ostrów-kach. DUDA 83,56% - 249 głosów; TRZASKOWSKI 16,44% - 49 głosów
- Szkoła Podstawowa w Ossowie. DUDA 85,39% - 187 głosów; TRZASKOWSKI 14,61% - 32 głosy
- Dom Ludowy w Branicy Sucho-wolskiej. DUDA 71,88% - 161 głosów; TRZASKOWSKI 28,13% - 63 głosy
- Budynek Szpitala w Suchowoli. DUDA 78,00% - 39 głosów; TRZASKOWSKI 22,00% - 11 głosów

MIASTO RADZYŃ

- Przedszkole Miejskie Nr 2. DUDA 57,87% - 717 głosów; TRZASKOWSKI 42,13% - 522 głosy
- Szkoła Podstawowa Nr 2 ul. Sitkowskiego. DUDA 62,29% - 730 głosów; TRZASKOWSKI 37,71% - 442 głosy
- Dawna siedziba Gimnazjum Nr 2. DUDA 63,17% - 403 głosy; TRZASKOWSKI 36,83% - 235 głosów
- Szkoła Podstawowa Nr 2 (sala gim-nastyczna). DUDA 60,53% - 598 głosów; TRZASKOWSKI 39,47% - 390 głosów
- Szkoła Podstawowa Nr 2 ul Chmielowskiego. DUDA 64,63% - 645 głosów; TRZASKOWSKI 35,37% - 353 głosy
- Urząd Miasta. DUDA 59,16% - 604 głosy; TRZASKOWSKI 40,84% - 417 głosów
- Dzienny Środowiskowy Dom Sa-mopomocy. DUDA 61,64% - 331 głosów; TRZASKOWSKI 38,36% - 206 głosów
- Szkoła Podstawowa Nr 1. DUDA 60,17% - 278 głosów; TRZASKOWSKI 39,83% - 184 głosy
- Szkoła Podstawowa Nr 1 (sala gim-nastyczna). DUDA 67,94% - 589 głosów; TRZASKOWSKI 32,06% - 278 głosów
- SZPITAL. DUDA 88,68% - 94 głosy; TRZASKOWSKI 11,32% - 12 głosów

mm

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

USŁUGI POGRZEBOWE
ZAKŁAD POGRZEBOWY OLIMP
tel. 693 294 820,
692 636 334

USŁUGI HYDRAULICZNE, GAZOWNICZE

„GLASS-MIX” ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY
tel. 500 125 105

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KANTOR WYMIANY WALUT
tel. 83 352 08 51, 600 358 058

LEKARZ WETERYNARII

RADZYŃSKIE CENTRUM
MAŁYCH ZWIERZĄT
tel. 83 352 03 13
GROOMER - PSI FRYZJER
tel. 83 352 03 13

GASTRONOMIA

HALO OBIADEK
tel. 511 279 797
BELLO HORIZONTE
tel. 884 623 936

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub 351 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Ciepłone 993
Energetyczne 991 lub ... 352 88 01
Straż miejska 352 80 50

Instytucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00
Urząd Miasta 352 80 70
PUP 352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARiMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 11
Pocztą Radzyń 352 76 01

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08
Czemierniki 351 30 03
Kąkolewnica..... 372 20 10
Komarówka..... 353 50 04
Radzyń..... 413 18 00
Ulan-Majorat..... 351 80 69
Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15
SANEPID 352 74 16
Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67
Szpital w Suchowoli 353 03 64
Białka..... 352 51 05
Czemierniki 351 30 39
Komarówka Podlaska 353 50 15
Kąkolewnica Wsch. 372-21-01
Suchowola 353 03 67
Wohyń 353 00 17

NEKROLOGI

Marianna Sokołowska, 91 lat zm. 17 czerwca, Krasew Agnieszka Bobrek, 42 lata zm. 26 czerwca, Rzeczyca Helena Strojek, 92 lata zm. 5 lipca, Wola Osowińska	Katarzyna Toczyńska, 40 lat zm. 3 lipca, Radzyń Zygmunt Stolarczyk, 74 lata zm. 5 lipca, Kąkolewnica Alina Wasak, 79 lat zm. 6 lipca, Ulan Mieczysław Śledź, 91 lat zm. 6 lipca, Radzyń	Genowefa Przybysz, 91 lat zm. 8 lipca, Ulan Czesław Pawelec, 93 lata zm. 8 lipca, Radzyń PUK Radzyń Podl. Tel. 83 352 63 89
--	--	--



Tel. 83 352 93 80
RADZYŃ PODLASKI

Spawacz	Biała	2600zł.
Zbieracz pieczarek	Bedlno Radz.	17zł/godz
Sprzedawca	Radzyń	2600zł.
Przetwórcia owoców i warzyw	Radzyń	2600zł.
Specjalista ds. handlu krajowego	Bezwola	4000zł.
Specjalista ds. handlu zagranicznego	Bezwola	4400zł.
Masarz - ubojowiec	Wohyń	2600zł.

Mieszkaniec Radzyna mówi o patologii władzy, prawnicy i radni nie podnoszą rękawicy

Grudzień: To patologia władzy. Mazurek: -To atak politycznej konkurencji

Zgodnie z prawem radny powiatowy nie może prowadzić działalności, w której wykorzystywany jest majątek powiatu. Czy świadczenie płatnych usług samorządowi łamie tę zasadę?

Radosław Grudzień, znany z działalności w Sieć Obywatelska Watchdog, złożył wniosek do Rady Powiatu Radzyńskiego o wygaszenie mandatu radnemu Robertowi Mazurkowi. Wniosek argumentował przekroczeniem prawa.

Podstawą prawną, na którą powołuje się Grudzień, jest ustawowy zakaz prowadzenia przez radnego (na własny rachunek, bądź z innymi osobami) działalności z wykorzystaniem majątku, w tym wypadku powiatowego. Dotyczy to także zarządzania lub bycia pełnomocnikiem takiej działalności. Tymczasem Radzyńskie Stowarzyszenie „Podróżnik”, którego Mazurek jest prezesem, na działalność statutową stowarzyszenia bierze pieniądze od Powiatu. Świadczyło starostwu płatne usługi, za które wystawione zostały dwie faktury po 300 zł. We wniosku sformułowany został wobec Mazurka również zarzut prowadzenia działalności gospodarczej bez wpisu do rejestru przedsiębiorców.

Działalność gospodarcza czy nie?

7 lipca wniosek Grudnia trafił pod obrady komisji skarg i wniosków przy Radzie Powiatu. Sprawy przyjrzeć się mieli członkowie komisji: Maria Szajda-Cupryn, Dariusz Langa, Jarosław Ejsmont i Mirosław Bartoś. Obradom przyglądał się również sam wnioskodawca Radosław Grudzień oraz radni Zbigniew Smółko i Jakub Jakubowski. Na start została odczytana opinia radcy prawnego, zatrudnionego przez powiat, Grzegorza Chałupczaka, w której przekonuje, iż nie doszło do naruszenia prawa. Powołuje się na społeczny charakter pracy Mazurka w stowarzyszeniu i nieuzyskiwanie z tego tytułu wynagrodzenia. Jako argument na korzyść radnego



Jakub Jakubowski
radny powiatowy

**Umożliwiona
sprzedaż reklamy
nie jest działalnością
gospodarczą?**

To nie jest działanie: zorganizowane, odpłatne, ciągłe? Według mnie te trzy przesłanki działalności gospodarczej są jak najbardziej zorganizowane

przywołuje też fakt, że stowarzyszenie nie zostało wpisane do rejestru przedsiębiorców.

Tymczasem Grudzień przywołuje orzecznictwo, w myśl którego, przez wykorzystanie mienia należy rozumieć również sam fakt pobrania wynagrodzenia ze środków budżetowych, a ustawowy zakaz zarządzania dotyczy również przypadku, gdy radny nie uzyskuje osobiście żadnych korzyści z tego zarządzania. Grudnia bulwersuje również fakt uznawania za argument brak wpisu do rejestru przedsiębiorców. - To nie znaczy, że stowarzyszenie nie prowadzi działalności, a jedynie, że nie robi tego zgodnie z prawem - komentuje Grudzień.

Mazurek: - To atak polityczny

Sam Robert Mazurek poproszony o zajęcie stanowiska twierdzi, że stowarzyszenie nie prowadzi działalności gospodarczej, a on sam działa w nim społecznie. Dodał, że organizacja prowadzi odpłatną i nieodpłatną działalność statutową m.in. przez zamieszczanie odpłatnych treści na portalu internetowym. - Dochody, jakie z tego tytułu uzyskuje stowarzyszenie, nie pokrywają kosztów tej



Zbigniew Smółko
wiceprzewodniczący rady powiatu

**Uważam, że pytanie
zadane prawnikowi
zostało źle sformułowane
i przedmiot opinii radcy
prawnego nie jest
wyczerpujący**

Prawniki miały wydać opinie dotyczące wniosku, tymczasem według mnie, pytanie i opinia powinna odpowiadać nie na pytanie, czy Stowarzyszenie „Podróżnik” jest wpisane do rejestru przedsiębiorców (odpowiedź jest oczywista, bo nie jest), tylko czy: - Stowarzyszenie „Podróżnik”, mimo tego, że nie jest wpisane do rejestru przedsiębiorców, prowadzi działalność gospodarczą? To jest kluczowe pytanie. Dlatego ja byłbym ciekaw kilku innych i kolejnych ekspertyz. Opinia naszego mecenasa dotyczyła rzeczy, które są absolutnie niesporne i oczywiste

działalności. W związku z powyższym wniosek uważam za absurdalny i bezzasadny - stwierdził Mazurek. Przedstawił też drugą opinię prawną, którą zlecił prywatnie. Pada w niej sformułowanie, że definicja działalności gospodarczej opiera się na spełnianiu trzech warunków: zarobkowego charakteru działalności, ciągłości i zorganizowanego charakteru. Według prawnika działalność stowarzyszenia ani stała oferta do zamieszczania reklam na portalu Mazurka, nie spełnia tych kryteriów.

- W mojej ocenie działania podejmowane przez Radosława Grudnia mają charakter polityczny. Służą jedynie zdyskredytowaniu mnie jako przewodniczącego rady powiatu, dyrektora ROK i działacza społecznego. Zapewne ma to związek z tym, że traktuje mnie jako potencjalnego kandydata na urząd burmistrza Radzyna,



Radosław Grudzień
autor wniosku o unieważnienie mandatu radnego Mazurka

**Stowarzyszenie wykonuje
działalność gospodarczą,
a opinia prawnika urzędu
nic nie wyjaśnia**

Radca prawny starostwa stwierdza, że nie istnieje związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy wpisem do rejestru KRS a działalnością wykonywaną przez Stowarzyszenie „Podróżnik”. Tylko że jeśli ja nie posiadam koncesji na sprzedaż alkoholu, nie znaczy, że ja nie mogę go sprzedawać. Ale to już podlega sankcji karnej. Tak samo jest ze Stowarzyszeniem „Podróżnik”. To, że nie jest wpisane do rejestru KRS, to nie znaczy, że nie wykonuje działalności gospodarczej. Po prostu taką działalność wykonuje. Faktycznie ją wykonuje. Realizuje działania gospodarcze pomiędzy dwoma podmiotami, są zawierane umowy na reklamę i wystawiane rachunki. Poza tym teologia zna dogmat jedności Trójcy Świętej, kiedy jedna osoba może być trzema, ale polskie prawo administracyjne już nie. Mazurek jest równocześnie radnym powiatowym, dyrektorem Radzyńskiego Ośrodka Kultury i Prezesem Stowarzyszenia Podróżnik. I pomiędzy tymi osobami są wystawiane faktury. Sam sobie kupuje od siebie i sobie sprzedaje. Wg mojej oceny to patologia, patologia władzy

o który jak dotąd bez powodzenia ubiegała się jego małżonka. Dlatego, mając w ręku przytoczone opinie prawne i wcześniejsze doświadczenia, nie wykluczam podjęcia w stosunku do Radosława Grudnia odpowiednich kroków prawnych - zapowiadał.

Ostatecznie członkowie komisji negatywnie zaopiniowali wniosek o wygaszenie mandatu radnego.



Jarosław Ejsmont
sekretarz komisji

Mam wiele wątpliwości

W polskim prawodawstwie jest przyjęte, że wszelkie wątpliwości rozstrzyga się na korzyść postawionego pod przegięciem. W Polsce nie ma prawa precedensu, w związku z tym każdy przypadek ma być rozpatrywany osobno. Jakże ja mam wątpliwości? Analizując Słownik Języka Polskiego, mam wątpliwości, czy wykorzystaniem majątku jest wypłata wynagrodzenia? Kolejna moja wątpliwość wynika z prawa przedsiębiorców i definicji działalności gospodarczej, która mówi o ciągłości. Czy sporadyczne ukazywanie się życzeń na portalu jest działalnością ciągłą, gospodarczą? Czy ja mam prawo oceniać urzędy skarbowe czy inne i stwierdzać, tak, to jest działalność gospodarcza, a to nie jest? Czy wreszcie komisja rady powiatu jest w pełni przekonana, że przedstawione dowody są przesłanką do wygaśnięcia mandatu radnego? Ja takich pełnych przesłanek nie mam, nie czuję się też kompetentny do tego, żeby interpretować prawo. Dlatego mając w tym zakresie bardzo dużo wątpliwości, zastosuję się w głosowaniu do zasady, że wszelkie wątpliwości rozstrzyga się na korzyść w tym przypadku Roberta Mazurka



Barbara Świdarska
ECHOSŁUCH
APARATY SŁUCHOWE

Nazywam się Barbara Świdarska i jestem dyplomowanym protetykiem słuchu z 16-letnim doświadczeniem zawodowym w dopasowaniu aparatów słuchowych.

Miło mi poinformować, iż w Białej Podlaskiej powstał
NOWY punkt protetyki słuchu

ECHOSŁUCH Aparaty Słuchowe

Plac Wolności 20-22, I piętro, wejście od ul. Jatkowej
tel. 725 46 46 25

Zapraszamy na **bezpłatne badanie słuchu** oraz testowanie aparatów słuchowych przez 10 dni z możliwością zwrotu.

W swojej ofercie posiadamy aparaty słuchowe różnych renomowanych producentów, dzięki czemu mogą Państwo zakupić aparat słuchowy **już od 1000 zł**. Honorujemy refundację z Narodowego Funduszu Zdrowia (minus 700 zł do każdego aparatu). Serdecznie zapraszamy!

SPRAWDŹ CENY U NAS

REFUNDACJA NFZ

„Nie umiera ten kto trwa w pamięci żywych”

Serdeczne podziękowania
kremnym, przyjaciółom, znajomym,
sąsiadom oraz wszystkim,
którzy wzięli udział
w uroczystościach pogrzebowych

Ś. P. Barbary Walczyny

Wasza obecność i współczucie były
dla nas ważnym wsparciem
w tych trudnych chwilach.

Dziękujemy
Mąż, dzieci i Rodzina



SKLEP ELEKTRYCZNY

przeniesiony na ul. Lubelską 1
Radzyń Podlaski (wjazd na plac)

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640



DeKaL AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

www.dekal.pl

**PALIWA
OLEJ OPAŁOWY
ZBIORNIKI**

Lubartów, ul. Przemysłowa 20
☎ 81 855 28 73, 601 830 530, 691 501 240



Z ŻYCIA PSW

KOMORA
DEZYNFEKCJI
W PSW

W trosce o nasze zdrowie i wspólne bezpieczeństwo w czasie trwającej epidemii, uczelnia zakupiła dwie komory dezynfekcji. Umieszczone one zostały przy głównym wejściu w budynku Rektoratu oraz w Domu Studenta. **Komora dezynfekcji to urządzenie do dezynfekcji osób czynnikiem dezynfekcyjnym rekomendowanym przez WHO.** Nie tylko osoby z zewnątrz, ale także pracownicy i studenci wchodzący na Uczelnię zobowiązani są do korzystania z komory. Do komory wchodzimy w maseczce. Wchodząc do komory należy zatrzymać się, podnieść ręce do góry i opuścić głowę - cały proces trwa 5 sekund - jest to czas potrzebny do pełnego procesu dezynfekcji.



**WSPÓLNIE
ZADBAJMY O
NASZE ZDROWIE I
BEZPIECZEŃSTWO!**

Mieszkaniec gminy Radzyń kwestionuje tajność głosowania

Zabezpieczenie tajności: Komisja miała zamykać oczy

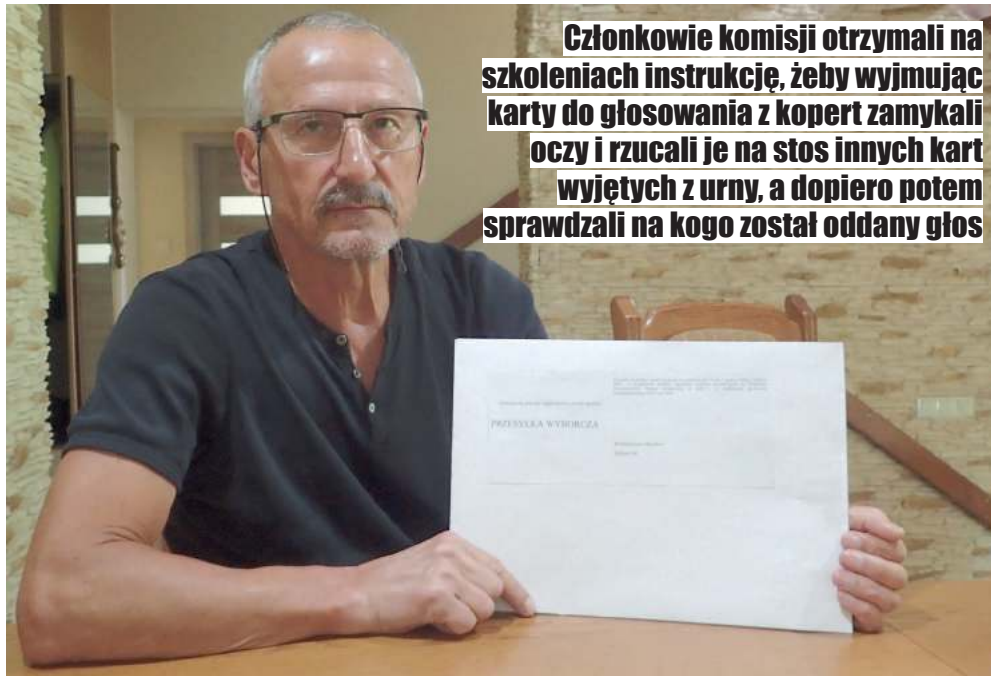
RADZYŃ: Włodzimierz Melchior z Zabiela jako jedyny w swoim okręgu wyborczym głosował korespondencyjnie. Jest przekonany, że członkowie komisji wiedzą na kogo oddał głos.

- Po upadku komuny brałem udział we wszystkich wolnych wyborach w Polsce. Mam głębokie przekonanie, że to mój obowiązek - rozpoczyna opowieść Włodzimierz Melchior z Zabiela. - Tym razem postanowiłem zgłasować korespondencyjnie. Chciałem sprawdzić, jak, to zadziała. Zgłosiłem ten fakt w gminie i przed pierwszą turą wyborów prezydenckich dostałem pakiet wyborczy. Zdziwiło mnie jednak, że przesyłkę przyniósł mi urzędnik z gminy, a nie listonosz, jak mówiono w środkach masowego przekazu. Urzędnik zażądał, żebym pokwitował odbiór pakietu - wspomina mężczyzna.

Wrzucił kopertę do urny

W niedzielę wyborczą, 28 czerwca, pan Włodzimierz był w domu. Rozpakował pakiet wyborczy i wybrał swojego kandydata. Następnie zakleił kopertę z kartą wyborczą i wraz z oświadczeniem włożył ją do kolejnej koperty. Postanowił, że zanieś pakiet do szkoły w Zabieli, gdzie znajdował się lokal wyborczy i wrzucił go do urny. Tam od członków komisji wyborczej usłyszał, że jest jedyną osobą w tym okręgu, która głosuje korespondencyjnie.

- Komisja sprawdziła, czy koperta jest prawidłowo zaklejona, następnie, czy oświadczenie jest poprawnie wypełnione, a póź-



W drugiej turze wyborów prezydenckich pan Włodzimierz Melchior spotkał się z analogiczną sytuacją, co za pierwszym razem, czyli był jedynym wyborcą w swoim okręgu głosującym korespondencyjnie

niej, czy koperta z kartą wyborczą jest zaklejona. Wszystko było w porządku, więc oddali mi kopertę z kartą wyborczą i wrzuciłem ją do urny - relacjonuje Włodzimierz Melchior.

Komisja wie, jak głosowałem

- W poniedziałek rano poszedłem do lokalu wyborczego, żeby zobaczyć wyniki wyborów. Była tam informacja, że tylko jedna osoba przyniosła do lokalu kopertę z kartą do głosowania. Wtedy uświadomiłem sobie, że tylko ja głosowałem tą metodą i członkowie komisji wiedzą, na kogo głosowałem, a przecież Konstytucja RP gwarantuje mi tajność wyborów - stwierdza stanowczo pan Włodzimierz. - To mnie bardzo zbulwersowało.

Członkowie komisji otrzymali na szkoleniach instrukcję, żeby wyjmując karty do głosowania z kopert zamykali oczy i rzucali je na stos innych kart wyjętych z urny, a dopiero potem sprawdzali na kogo został oddany głos

Liczą głosy z zamkniętymi oczami

Krzysztof Sadowski, dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Białej Podlaskiej, zapytany przez „Wspólnotę”, czy w opisanym przypadku mogło dojść do naruszenia prawa wyborcy do tajnego głosowania odpowiada, że członkowie komisji otrzymali na szkoleniach instrukcję, żeby wyjmując karty do głosowania z kopert zamykali oczy i rzucali je na stos innych kart wyjętych z urny, a dopiero potem sprawdzali na kogo został oddany głos. Kiedy przekazaliśmy tę informację panu Włodzimierzowi, to roześmiał się w głos i powiedział: - To dziecinada. To tak jak dziecko zamyka oczy i wydaje mu się, że go nie ma. Po chwili Włodzimierz Melchior dodaje z powagą, że gdyby komisja robiła tak jak zaleca Krzysztof Sadowski, to nie wiedziałaby, czy głosy korespondencyjne

były ważne czy nie, a takie dane publikowane są na stronie PKW.

Andrzej Dejneka

Przyjechał pijany na odwyk

W miniony wtorek do szpitala w Suchowoli na leczenie odwykowe zgłosił się pacjent. 44-letni mieszkaniec Łukowa przyjechał osobowym volvo będąc pod działaniem alkoholu. Badanie alkomatem wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w jego organizmie. Mężczyzna w rozmowie z mundurowymi oświadczył, że rano napił się wódki, po czym przyjechał na odwyk do szpitala.

Teraz kierowca stanie przed sądem. Grozi mu za to kara do 2 lat pozbawienia wolności.

mo

Podpalone BMW

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 5 lipca. Dyżurny radzyńskiej komendy otrzymał zgłoszenie o pożarze samochodu osobowego marki BMW na prywatnej posesji. Na miejscu policjanci ustalili, że samochód najprawdopodobniej został podpalony. Właściciel auta, w którym spaleni uległ przód pojazdu, oszacował poniesione straty na kwotę 25 tys. zł.

Policja ustaliła podpalacza. Okazało się, że jest nim 30-latek z Radzyna. Mężczyzna został zatrzymany i usłyszał zarzut uszkodzenia mienia. Prokurator zastosował wobec niego dozór policyjny. Zgodnie z kodeksem karnym przestępstwo zniszczenia lub uszkodzenia mienia jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 5.

M.O.

Uderzył w drzewo



We wtorek przed tygodniem w miejscowości Komarówka Podlaska na ul. Waleriana Batki, kierujący osobowym volkswagenem golf, 27-letni mieszkaniec gm.

Komarówka na prostym odcinku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie na pobocze uderzając w drzewo.

mo

Wypadek na 19. Policja szuka świadków

Kierujący audi prawdopodobnie wyprzedzał na skrzyżowaniu samochod ciężarowy i aby uniknąć zderzenia z pojazdem, który wyjechał z drogi podporządkowanej zderzył się z tirem, po czym zjechał do przydrożnego rowu i dachował.

Do zdarzenia doszło w piątek około godz. 21:35 w miejscowości Tchórzew (gm. Borki) na krajowej 19. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy radzyńskiej jednostki wynika, że kierujący samochodem osobowym marki Audi A6, 19-letni mieszkaniec gm. Borki, na skrzyżowaniu wyprzedzał samochód ciężarowy wraz z naczepą. Z relacji kierującego audi wynika, że z drogi podporządkowanej na



W wypadku ucierpiało 6-letnie dziecko

DK-19 wyjechał dotąd nieustalony inny pojazd. Aby uniknąć zderzenia czołowego, 19-latek zjechał na prawy pas ruchu zaczepiając o tira, po czym

audi zjechało do przydrożnego rowu i dachowało. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał 6-letni chłopiec, będący pasażerem audi. Przeprowadzone przez policjantów badanie stanu trzeźwości potwierdziło, że kierujący samochodami w chwili zdarzenia byli trzeźwi.

Radzyńscy policjanci zwracają się z apelem do osób, które widziały wypadek, bądź też posiadają wiedzę dotyczącą okoliczności zdarzenia. Wszelkie informacje prosimy kierować do Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskim osobiście lub dzwoniąc pod nr tel. 47 8142 210 lub 47 8142 206.

mo

R E K L A M A

Zakład Opiekuńczo Lecznicy w Łózkach
SPZOZ w Międzyrzecu Podlaskim

posiada wolne miejsca dla Pacjentów

Jednocześnie informujemy, że pacjent w ZOL ponosi koszty żywienia i zakwaterowania, tj. 70 % miesięcznego dochodu, a pozostałe koszty pokrywa NFZ.

Informacje o zasadach przyjęcia do ZOL dostępne na stronie internetowej

www.spzozmc.pl
i pod nr tel. 83 371 83 27

SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH

Oferujemy:

- ▲ atrakcyjne ceny
- ▲ terminowe wypłaty

Zapraszamy
pn. - pt. 7.00 - 18.00

UWAGA:

Prosimy o zgłaszanie się z dowodem osobistym
i numerem konta. Płatność tylko przelewem.

Więcej informacji:

tel. **784 020 704, 784 077 188**

Wytwórnia Pasz Agrifirm
21-300 Bedlno Radzyńskie 49A
(dawny Bacutil)

*Better
Together*

 **agrifirm**

Odpowiedzialny tańcuch żywieniowy dla przyszłych pokoleń

Wyjątkiem na mapie województwa był Lublin, gdzie górą był Rafał Trzaskowski

Andrzej Duda zmiażdżył Rafała Trzaskowskiego w naszym regionie!



Rafał Trzaskowski wygrał w naszym regionie w Lublinie. Pozostałe tereny w naszym województwie to zdecydowane zwycięstwo Andrzeja Dudy

O ile w skali kraju wyścig o fotel prezydenta Polski był bardzo wyrównany, o tyle w naszym regionie zdecydowana większość wyborców opowiedziała się za Andrzejem Dudą.

Zadecydowało pół miliona

Drugą turę wyborów prezydenckich wygrał Andrzej

Duda. Urzędujący prezydent RP uzyskał 51,21 proc. głosów uprawnionych do głosowania Polaków, czyli nieco ponad 10,4 mln (dane z 99,88 proc. obwodów głosowania). Rafał Trzaskowski zebrał o około 500 tys. głosów mniej - uzyskał poparcie na poziomie 48,79 proc., czyli zagłosowało na niego ponad 9,9 mln obywateli. Frekwencja w wyborach wyniosła 67,72 proc. (dane z 99,88 proc. obwodów głosowania).

Województwo za Andrzejem Dudą

W naszym regionie zdecydowanie większym zaufaniem wyborców cieszy się jednak Andrzej Duda. Urzędujący prezydent uzyskał w drugiej turze wyborów prezydenckich w województwie lubelskim 66,31 proc. głosów (725453 głosów), podczas gdy Rafał Trzaskowski zebrał jedynie 33,69 proc. poparcia (368630 głosów). Frekwencja w województwie lubelskim wyniosła 66,06 proc.

Lublin rodzykiem na mapie

Wyjątkiem na mapie województwa był Lublin, gdzie górą był Rafał Trzaskowski. Uzyskał on w stolicy naszego województwa 51,24 proc. głosów. Oznacza to, że obecnie urzędujący prezydent zebrał w Kozim Grodzie 48,76 proc. głosów. Kandydat wystawiony przez Koalicję Obywatelską zdobył w Lublinie 91502 głosy, Andrzejowi Dudzie zaufało z kolei 87087 wyborców. Fre-

kwencja w Lublinie wyniosła 69,36 proc.

W każdym z pozostałych miast na prawach powiatu i w powiatach wygrał Andrzej Duda. Największe poparcie zebrał w powiecie janowskim, gdzie zagłosowało na niego 84,21 proc. wyborców. Spośród terenów, na których ukazuje się „Wspólnota”, największe poparcie Andrzejowi Dudzie okazali wyborcy z powiatu łukowskiego - prezydent uzyskał tam 77,44 proc. głosów.

Dominik Smagała

KOMENTARZE



Riad Haidar,
poseł Koalicji Obywatelskiej

To jest werdykt społeczeństwa

- Szkoda tylko, że w tych wyborach wygrała polityka obietnic. Prawdopodobnie będą różne protesty wyborcze. Zobaczymy czy będą respektowane, czy nie. Wynik jest jaki jest, trzeba go przyjąć i patrzeć z nadzieją na przyszłość. Była bardzo duża frekwencja. Można się było spodziewać, że w naszym powiecie i województwie wygra Andrzej Duda, bo od zawsze mocniej głosował ten bardziej konserwatywny, związany ze środowiskiem prawniczym elektorat. W tych wyborach była też duża rola Kościoła, niektórzy księża agitowali w sposób nawet niedwuznaczny



Sławomir Skwarek,
poseł na Sejm RP

KAŻDY GŁOS JEST WAŻNY

- Spodziewałem się tego zwycięstwa, ale różnica głosów była dla mnie zaskoczeniem. Dziękuję mieszkańcom powiatu łukowskiego za frekwencję, mamy drugi wynik w województwie. W imieniu prezydenta Dudy oraz premiera Morawieckiego dziękuję mieszkańcom powiatu za to jak głosowali. Wygrała Polska obywatelska, okazuje się, że każdy głos jest ważny

Nowy dyrektor chce opieki na „najwyższym poziomie”

MIĘDZYZRZEC PODLASKI: Z początkiem sierpnia funkcję dyrektora powiatowego szpitala w Międzyrzecu Podlaskim obejmie Marek Zawada, wieloletni dyrektor szpitala w Radzynie Podlaskim.



Marek Zawada,

dyrektor szpitala w Międzyrzecu Podlaskim

- Szpital w Międzyrzecu jest mniejszy niż w Radzynie, ale na pewno pracują tu ludzie z pasją i zaangażowaniem. Myślę, że uda się coś pożytecznego w tym szpitalu zrobić

Przypomnijmy: w połowie czerwca z funkcji dyrektora międzyrzecznego szpitala zrezygnował z powodów zdrowotnych Wiesław Zaniewicz, który prowadził placówkę od 2014 roku.

Doświadczony dyrektorem międzyrzecznego szpitala został Marek Zawada. Został powołany na sześć lat. Do

konkursu zgłosiły się trzy osoby. Zawada większość życia zawodowego spędził w służbie zdrowia. Przez wiele lat pracował w pogotowiu ratunkowym najpierw w Radzynie Podlaskim, później w Białej Podlaskiej. Przez dziewięć lat był dyrektorem powiatowego szpitala w Radzynie, który za jego kadencji

zaczął mocno się rozwijać. Placówkę udało się wyposażyć w nowy sprzęt medyczny, rozbudować pracownię diagnostyczną czy zakupić rezonans magnetyczny. 7 stycznia br. zrezygnował jednak z pełnienia obowiązków w radzyńskiej placówce. Tłumaczył, że to ze względów osobistych. Najlepsza opie-

ka- Zarządzanie w służbie zdrowia jest niewątpliwie moją pasją. Był wakat w szpitalu w Międzyrzecu. Zdecydowałem się w uczestnictwie w konkursie, ciesze się, że udało mi się wygrać - tłumaczy Zawada.

Póki co jednak jest za wcześnie, by mówić o konkretnej wizji rozwoju międzyrzecznego szpitala.

- By odpowiedzieć w szczególności, będę musiał się bardziej zagłębić w dane dotyczące funkcjonowania szpitala. Chciałbym, żeby ten szpital funkcjonował jak najlepiej, jakość opieki zdrowotnej była na jak najwyższym poziomie i żeby szpital był dla pacjentów z Międzyrzecza i okolicznych gmin. Chcę, by byli

zadowoleni ze świadczeń zdrowotnych - wyjaśnia. Doskonały kandydat Starosta bialski uważa, że był to najlepszy kandydat spośród tych, którzy złożyli swoje aplikacje w konkursie.

- Doskonale wypadł m.in. jeśli chodzi o wiedzę dotyczącą funkcjonowania szpitali, szczególnie powiatowych. Poza tym to wieloletni dyrektor radzyńskiego szpitala, który jest dużo większy niż ten w Międzyrzecu. Wiążę duże nadzieje z dyrektorem Zawadą i mam nadzieję, że będzie miał ciekawe pomysły - mówi Mariusz Filipiuk.

Uważa, że dziś trzeba szukać takich rozwiązań, by nie konkurować

choćby ze szpitalem w Białej Podlaskiej, czy Łukowie lub Radzynie.

- Musimy znaleźć taką niszę, którą możemy wypełnić tutaj w Międzyrzecu. Myślę, że opieka długoterminowa, czy zakład opiekuńczo-leczniczy w Łózkach, który uruchamiamy za miesiąc to są kierunki, w które powinniśmy iść - dodaje.

Przypomnijmy, że w zeszłym roku w międzyrzecznym szpitalu zdecydowano się zamknąć oddział położniczy. Ginekologia wciąż funkcjonuje. Powodem likwidacji była zbyt mała liczba porodów.

Maciej Maciejuk

Zainwestują 4 mln zł w Muzeum. Powstanie Centrum Kultury Sienkiewiczowskiej

POWIAT ŁUKOWSKI

Placówkę w Woli Okrzejskiej czeka remont. Chodzi o zabytkową oficynę, park i kopiec.

Samorząd powiatowy jest na liście podmiotów, które mają otrzymać unijne dofinansowanie z programu „Dziedzictwo kulturowe i naturalne”. Chodzi o blisko 4 mln zł na pierwszy etap remontu Centrum Kultury Sienkiewiczowskiej. - Liczymy na szybkie podpisanie umowy - mówi starosta łukowski Dariusz Szustek.

Do Woli Okrzejskiej ma trafić w sumie 3,8 mln zł. Dotacja wynie-

sie 2,37 mln zł. Powiat dołoży 1,44 mln zł.

Po latach z szuflady wyciągnięty został projekt przygotowany w 2015 roku. Teraz co prawda został okrojony, ale i tak plany są ambitne. Prace będą prowadzone w trzech obszarach. Po pierwsze remont starej oficyny, w której mieści się Muzeum. Jak informuje Adam Ponikowski z wydziału inwestycji łukowskiego starostwa, w planach jest remont stropów, schodów, częściowe docieplenie i montaż pomp ciepła - wylicza. Do tego wymiana więźby dachowej, okien i przebudowa instalacji: wodnej, kanalizacyjnej i CO. Dziś budynek jest ogrzewany

starymi grzałkami na prąd zainstalowanymi w kaflowych piecach.

Kopiec i park

Metamorfozę przejdzie również Kopiec Henryka Sienkiewicza w Okrzei. W tym oku mija 82. rocznica jego „otwarcia”. Historia kopca zaczyna się 24 października 1924 r. Wtedy to biskup Henryk Przeździecki napisał list do młodzieży w swojej diecezji, w którym czytamy: „Mistrz nasz urodził się w Woli Okrzejskiej. Czyżby nie było wskazanym, a nawet koniecznym, aby w miejscu jego urodzenia stanął kopiec, oderwał od egoizmu, zwią-

zał zamiłowaniem Ojczyzny opartem na Bogu”. Idea przemieniła się w czyn. 28 czerwca 1932 r. powstał społeczny Komitet Budowy Kopca - Pomnika Henryka Sienkiewicza w Okrzei. Wielka uroczystość odsłonięcia kopca z udziałem władz, duchowieństwa i najbliższej rodziny pisarza miała miejsce 2 października 1938 r. w obecności ponad 20 tys. osób.

Dziś Kopiec ma przejść lifting. Chodzi o nowe alejki prowadzące na szczyt, wzmocnienie skarp i wymianę ogrodzenia.

W parku w Woli Okrzejskiej z kolei odtworzone zostaną dawne aleje i historyczna brama wjazdowa. Ta

znajdowała się od strony drogi powiatowej Wola Okrzejska - Okrzeja na łuku pod starymi drzewami.

- Do tego nowe ogrodzenie. Park zyska też oświetlenie i monitoring - dodaje Ponikowski.

Odbudowa starego dworu

Aby Muzeum w Woli Okrzejskiej stało się Centrum Kultury z prawdziwego zdarzenia prace, o których mowa nie wystarczą. Najambitniejszy plan na przyszłość to odbudowa historycznego dworu, w którym wychował się mały Henryk Sienkiewicz, a który po wojnie został rozebrany. W zbiorach Muzeum za-

chowały się plany tego drewnianego budynku i bogata dokumentacja fotograficzna. Odbudowa dworu rozwiązałaby wiele problemów, z którymi dziś boryka się Muzeum. Placówka przed wszystkim zyskałaby nowe powierzchnie wystawiennicze. W nowym budynku miałyby się znaleźć: archiwum, magazyn, pomieszczenia socjalne, biura i mała kawiarenka.

Odbudowany budynek miałby stanąć na historycznych, zachowanych fundamentach. Do dziś pod nimi znajdują się dawne piwnice, które u Sienkiewiczów pełniły funkcję spiżarni.

Lukasz Prusak

Katastrofa w rzekach i stawach. Przez upały brak tlenu w wodzie, giną ryby

Z pól i łąk do zbiorników wodnych spływa woda ze szczątkami roślin. W czasie gnicia zabierają one tlen. Przez to giną ryby - w Sernikach, Kocku, Jeziorzicach, Malowej Górze, Radzynie, Janowcu. - Samej tołpygi padło 250 kilogramów - mówią wędkarze z Sernik, w powiecie lubartowskim.

- Padają ryby w stawie w Sernikach. Sztuki po kilkanaście kilogramów pływają do góry brzuchami - zaalarmował redakcję jeden z mieszkańców Sernik na początku tygodnia. - Prawdopodobnie stało się tak na skutek prac nad stawem, do wody dostał się cement albo impregnowane deski, co spowodowało zatrucie ryb - podejrzewał czytelnik.

Setki kilogramów martwych ryb

Do dramatu doszło w stawie w centrum Sernik, obok kościoła. Kiedy byliśmy w Sernikach, usnięto już największe okazy, ale wiele martwych ryb leżało jeszcze nad brzegiem stawu. Inne unosiły się na powierzchni wody. Te, które przeżyły, pływały tuż pod powierzchnią wody, próbując chwycić powietrze. Stawem opiekuje się klub miłośników wędkarstwa, którego szefem jest radny Marek Skubisz.

- Zauważyliśmy to w piątek. W sobotę padło już kilkanaście ryb po 15-17 kilogramów. W poniedziałek sprowadziłem inżyniera ichtiologii z Lublina. Okazało

się, że nie ma tlenu w wodzie - mówi radny. Podobną przyczynę masowej śmierci ryb podaje wójt Paweł Woźniak.

- Z powodu ostatnich opadów woda zalega na łąkach, polach. W procesie gnilnym tlen jest pobierany z wody, woda pozbawiona tlenu spływa do stawu. To powoduje tzw. przyduszę - tłumaczy wójt. Wersje mówiące o tym, że przyczyną są prace przy rewitalizacji centrum Sernik, wójt uważa za insynuacje. Próba ratowania ryb jest natlenianie wody w stawie.

- Żeby wytworzyć w wodzie tlen, potrzebne jest słońce i ruch powietrza. Uruchomiliśmy pompy, to powoduje ruch wody, tlen się wytwarza. Była uruchomiona tzw. fontanna na stawie - mówi wójt Woźniak.

Straty są poważne.

- Są tołpygi po 10-14 kilogramów, te w pierwszej kolejności padają. Cały czas są wyławiane szczupaki, leszcze, bękart, chociaż te radzą sobie lepiej - mówi wójt.

- Samej tołpygi było 250 kilogramów, są karasie okonie. Martwe ryby zakopujemy i przysypujemy wapnem. Żywe odławiamy i przenosimy do drugiego stawu - mówi Marek Skubisz.

Straty spowodowane śmiercią ryb wójt Woźniak ocenił na 5 tys. zł.

Woda z Tyśmienicy przyniosła śmierć rybom w Wieprze

To nie jedyny przypadek śnięcia ryb w ostatnich dniach. Pod koniec czerwca doszło do podobne-



Gnicie szczątków roślinnych w wodzie zabiera tlen, przez to giną ryby



Paweł Woźniak, wójt gminy Serniki
- Żeby wytworzyć w wodzie tlen, potrzebne jest słońce i ruch powietrza. Uruchomiliśmy pompy, to powoduje ruch wody, tlen się wytwarza

go zdarzenia w Kocku. Wędkarze o śniętych rybach w Tyśmienicy zawiadomili Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Lublinie.

Inspektorzy WIOŚ pobrali próbki wód. Wstępne analizy wykazały bardzo niską zawartość tlenu rozpuszczonego w wodzie.

Tyśmienica wpada do Wieprza. To spowodowało kolejny przypadek śnięcia ryb - zanieczyszczona, pozbawiona tlenu woda z jednej rzeki spowodowała śmierć ryb w drugiej.

W tym czasie do śnięcia ryb doszło też w powiecie białskim, w Krznie płynącej przez Malową Górę. Pracownicy WIOŚ i Centralnego Laboratorium Badawczego GIOŚ dokonali oględzin rzeki.

Śnięte ryby znaleziono w rejonie mostu w Malowej Górze, pojedyncze sztuki także w Kijowcu i Nowosiółkach. Pomiar wykazały bardzo niską zawartość rozpuszczonego tlenu w wodzie. Woda w rzece miała ciemną barwę i gnilny zapach.

Jedynym ratunkiem natlenianie

1 lipca WIOŚ otrzymał informację o śnięciu ryb w zbiorniku przepompowni wody na rzece Plewka w Janowcu w powiecie puławskim. Pracownicy WIOŚ i Centralnego Laboratorium Badawczego GIOŚ zbadali rzekę na odcinku powyżej zrzutu ścieków z oczyszczalni. Pobrane zostały



W stawie w Sernikach padły setki ryb



Marek Skubisz, radny gminy Serniki
- Samej tołpygi było 250 kilogramów, są karasie, okonie. Martwe ryby zakopujemy i przysypujemy wapnem. Żywe odławiamy i przenosimy do drugiego stawu

próbki wody. Nie stwierdzono zrzutów ścieków do rzeki. Także w tym przypadku stwierdzono niską zawartość tlenu w wodzie.

- Deficyt tlenowy powstały przez utrzymujące się od kilku dni wysokie temperatury oraz gwałtowne burze, które powodują spływ zanieczyszczeń do rzeki jest najprawdopodobniej przyczyną śnięcia ryb - informuje WIOŚ na swojej stronie internetowej.

Ryby zginęły też w ostatnich dniach czerwca w Radzynie Podlaskiej w rzece Białka. Zgłoszenie, jakie WIOŚ otrzymał 29 czerwca, mówiło o prawdopodobnym zanieczyszczeniu rzeki substancjami ropopochodnymi. Pracownicy delegatury WIOŚ w Białej Podlaskiej zbadali wodę, która miała ciemny

kolor i gnilna woń. Nie stwierdzono obecności w niej substancji ropopochodnych ani ścieków.

- Z obserwacji wykonanych przez inspektorów wynika, że w wodzie występowały nasilone procesy gnilne, spowodowane m.in. wysokimi temperaturami powietrza - informuje WIOŚ.

- Jedynym ratunkiem jest dostarczanie tlenu. W praktyce odbywa się to w ten sposób, że strażacy natleniają wodę w zbiornikach motopompami. Ochłodziło się w ostatnich dniach, można mieć nadzieję, że to pomoże w tej sytuacji - mówi Krystyna Michna z WIOŚ w Lublinie.

Marcin Kusyk

Sąd łaskawy dla proboszcza z Karczmisk

Duchowny za składowanie śmieci z cmentarza przy plebani został ukarany grzywną. I to dość niską.

Wyrok jest już prawomocny. Zapadł w postępowaniu nakazowym. Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim skazał proboszcza z Karczmisk za popełnione wykroczenie, do którego dopuścił się w grudniu ub.r.

Po zapoznaniu się z materiałem dowodowym zebrany przez policję sąd nie miał wątpliwości, że proboszcz złamał przepisy „Ustawy o odpadach”.

Uznał go winnym zarzucanego mu czynu, czyli składowania odpadów pochodzących z cmentarza w miejscu do tego nieprzeznaczonym. Śmieci zamiast na składowisko odpadów w Puławach były wywożone i zasypywane przy plebani. Co istotne były to sztuczne kwiaty, znicze, resztki wianków, czyli odpady niepodlegające biodegradacji, co utrzymywał proboszcz, gdy rozmawialiśmy z nim kilka miesięcy temu.

Klasycznej rozprawy nie było. Sąd rozpoznał sprawę na posiedzeniu bez udziału stron. Dla księdza był dość łaskawy, bo kara jaką wymierzył jest dość

niska. Proboszcz ma zapłacić 200 zł grzywny i pokryć koszty sądowe w wysokości 100 zł.

Tymczasem za takie wykroczenie „Kodeks wykroczeń” przewiduje areszt do 30 dni lub grzywnę od 20 zł do 5 tys. zł.

Przypomnijmy, 14 grudnia ub.r. policjanci przyłapali proboszcza z Karczmisk wraz z dwoma pomocnikami na gorącym uczynku, jak wywozili śmieci. Worki z odpadami były zasypywane piachem w rejonie plebani. Po pięciu miesiącach trwającego postępowania, policja ostatecznie przedstawiła zarzuty tylko administratorowi cmentarza i skierowała prze-

ciwko niemu wniosek o ukaranie. Pomocnicy proboszcza nie ponieśli żadnych konsekwencji, gdyż w ocenie policji, wykonywali tylko polecenia księdza i działali w świadomości, że porządkują śmieci w jedno miejsce, z którego miała zostać wywiezione.

Podczas przesłuchania proboszcz zeznał, że odpady znalazły się w miejscu do tego nieprzeznaczonym, jedynie do czasu ich odbioru przez firmę, z którą parafia miała podpisaną umowę. Ostatecznie zostały zabrane i wywiezione do Puław.

Agnieszka Ciekot

Narkotyki w puszkach po kawie jechały do gminy Niedźwiada

17-latek z gminy Niedźwiada, w powiecie lubartowskim, był adresatem przesyłki z narkotykami, która jechała do niego z Belgii.

Policjanci z II komisariatu w Lublinie zatrzymali do kontroli busa jadącego z Belgii do Lublina. Podejrzenia funkcjonariuszy wzbudziło nerwowe zachowanie kierowcy. Podczas kontroli przełożonego przez niego bagażu policjanci znaleźli dwie puszki po kawie, w których ukryte było 150 gramów haszyszu i blisko 150

tabletek ecstasy. 24-letni mężczyzna został zatrzymany. Wkrótce potem policja zatrzymała też adresata przesyłki, 17-letniego mieszkańca gminy Niedźwiada. Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty związane z nabyciem znacznych ilości środków odurzających. Dodatkowo 17-latek odpowie za udzielanie i wprowadzanie do obrotu znacznych ilości środków odurzających. Zatrzymani trafili już do aresztu.

Marcin Kusyk

Matka po porodzie do domu, noworodek sam w szpitalu

POWIAT PUŁAWSKI:

Kobiety rodzące w szpitalu w Puławach skarżą się na to, że po porodzie nie mogą zostać z dzieckiem, gdy musi ono przebywać na oddziale dłużej ze względu na żółtaczkę. - To nienormalne - mówi jedna z pacjentek.

Szpital zakaźny, ale poródka działa

Na początku epidemii koronawirusa SP ZOZ w Puławach został przemianowany na jednoimienny szpital zakaźny, skupiający się na leczeniu pacjentów ze zdiagnozowanym COVID-19. Pacjenci zostali przewiezieni do innych placówek. Mimo tak wyjątkowej sytuacji oddział ginekologiczno-położniczy, znajdujący się w oddzielnym budynku działał. W pierwszej kolejności przyjmowane były pacjentki podejrzewane o kontakt lub zachorowanie na koronawirusa. Pozostałe mogły rodzić w Puławach, ale po podpisaniu oświadczenia o wiedzy, że poród jest przeprowadzany w szpitalu zakaźnym, a co za tym idzie, może wiązać się z ryzykiem. Co prawda liczba porodów spadła o około połowę (około 60-65 porodów, zamiast 70-85 porodów miesięcznie). W czerwcu, wraz z luzowaniem przez rząd kolejnych obostrzeń, placówka przywróciła możliwość porodów rodzinnych. Ze względów bezpieczeństwa przyszła mama oraz osoba, która miałaby towarzyszyć jej przy porodzie mają wykonywane, co najmniej dwa testy na Covid-19, by wykluczyć bezobjawowe nosicielstwo koronawirusa.

Dziecko zostaje, mama do domu

Tymczasem do naszej redakcji zgłosiły się pacjentki zszokowane



Małgorzata Orzechowska,
psychoterapeuta

Pusto w pieluszcze i pełno w brzuszku to nie wszystko

Myślenie o noworodkach jako płaczących układach pokarmowych na szczęście dawno odeszło do lamusa. Pusto w pieluszcze i pełno w brzuszku - nie wyczerpuje tematu potrzeb noworodka. Bliskość mamy, jej głos, kojący dotyk, szybkie reagowanie na potrzeby dziecka niosą pierwotne poczucie, że ta nowa dla dziecka rzeczywistość też może być bezpieczna, przynosić zaspokojenie potrzeb i ukojenie. Nawet najbardziej zaangażowana pielęgniarka czy położna nie da dziecku tyle uwagi i troski co matka, bo swój czas dzieli na liczne obowiązki. Pamiętajmy również, o matkach, dla których rozdzielenie z noworodkiem jest źródłem dodatkowego stresu, którego w tym czasie i tak kobiecie nie brakuje, zwłaszcza, gdy na drodze do wymarzonego powrotu do domu stają komplikacje zdrowotne. Bycie przy dziecku w takich sytuacjach umacnia poczucie macierzyńskich kompetencji.

zasadami przebywania na oddziale. Sygnały o tym, że dziecko po porodzie zostaje samo w szpitalu, a mama jest wypisywana do domu docierały do nas już na początku czerwca. W ubiegłym tygodniu na redakcyjny telefon zadzwoniła nasza czytelniczka, która potwierdziła informacje na ten temat. Mieszkanka powiatu puławskiego trafiła niedawno na oddział tutejszego szpitala. Poród przebiegł sprawnie, mama i maleństwo czuły się dobrze. Niestety badania wykazały u dziecka podwyższony poziom

bilirubiny wskazujący na żółtaczkę, dlatego lekarze zdecydowali o zastosowaniu standardowych w tym przypadku naswietlań. Ku zdziwieniu pacjentki wkrótce okazało się, że ona zostanie wypisana do domu, tymczasem maleństwo zostaje samo na oddziale do czasu zakończenia zabiegów. Normalnie mama zostawała na oddziale z maluchem, aż do momentu, kiedy lekarze zdecydowali, że maleństwo może opuścić szpital. - To nie do pomyślenia. Jak można rozdzielać matkę z dzieckiem tuż po porodzie - mówiła zbulwersowana babcia maleństwa urodzonego w puławskim szpitalu.

Jej zdaniem, dziecko w pierwszych dniach po porodzie potrzebuje bliskości matki, co więcej może to zaburzyć także tak promowane na oddziale karmienie piersią. - Jak dziecko poczuje butelkę, potem nie będzie chciało ssać piersi - tłumaczy kobieta. Zarówno dla niej, jak i rodzających i ich rodzin niezrozumiałe jest postępowanie personelu, który, jak wynika z przekazanych nam informacji, tłumaczy się wytycznymi sanitarnymi, związanymi z epidemią COVID-19.

- Przecież miała robione testy na koronawirusa - podnosi mieszkanka powiatu puławskiego.

Szpital: Epidemia wciąż trwa

Kierownictwo puławskiej lecznicy przypomina, że koronawirus jeszcze nie odpuścił, a medycy muszą dbać o bezpieczeństwo swoje i pacjentów. - Cały czas musimy pamiętać, że funkcjonujemy w warunkach sytuacji nadzwyczajnej. Stan epidemii nadal obowiązuje i musimy to brać pod uwagę, mając na uwadze zdrowie zarówno matki jak i dziecka. Staramy się, aby matka opuściła szpital w przeciągu 48 godzin, jeśli mamy informację, że dziecko potrzebuje zostać w szpitalu jedną lub dwie doby dłużej wtedy zgadzamy się, aby wpis był wspólny. Jeśli noworodek wymaga dłuższej hospitalizacji wtedy wy-

pisujemy matkę i zajmujemy się leczeniem dziecka - tłumaczy Wojciech Antosz, rzecznik prasowy SP ZOZ w Puławach i dodaje:

Mama noworodka - To nie do pomyślenia. Jak można rozdzielać matkę z dzieckiem tuż po porodzie?

- Jeśli chodzi o odwiedziny to pracujemy nad tym, aby w tej wyjątkowej sytuacji stworzyć system, który nie będzie zagrażał zarówno zainteresowanym jak i pozostałym pacjentom oddziału noworodkowego. Warto podkreślić, że restrykcje jakie wprowadziliśmy nie są odosobnione i inne szpitale działają podobnie. Na uwagę zasługuje również fakt, że pomimo epidemii zachowując najwyższe standardy bezpieczeństwa wprowadziliśmy porody rodzinne.

Można jednak inaczej

O to, jak wygląda opieka nad rodzącą i jej dzieckiem w dobie pandemii zapytaliśmy w Specjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w Białej Podlaskiej, gdzie również działa oddział ginekologiczno-położniczy.

- W białskim szpitalu po narodzinach dziecka, jeśli jego stan wymaga dalszej hospitalizacji, mama zostaje przy dziecku. Mama dziecka może zostać z maleństwem do czasu, aż lekarze zdecydują o wypisaniu go do domu. Ze względu na sytuację epidemiczną w kraju, w białskiej placówce nadal zawieszono są porody rodzinne i działalność szkoły rodzenia - odpowiada krótko Magdalena Us, rzecznik prasowy placówki.

Marta Pietroni

Na brzegu znaleźli ubrania. Właściciela szukali w stawie

W niedzielne południe, 5 lipca, policja otrzymała informację, że osoba spacerująca nad stawem w Jarczewie, w gminie Wola Mysłowska, znalazła leżącą na trawie odzież.

Były to męskie spodnie, koszulka buty i skarpetki.

- Miejsce, w którym znaleziono ubrania może wskazywać, że ktoś się w stawie utopił - informuje asp. szt. Marcin Józwik.

Staw Starochucki w Jarczewie ma ok. 3 km kw. Od niedzieli do wtorku policja oraz straż pożarna (nurkowie

z Lublina, 2 zastępy PSP z Łukowa, OSP Stoczek Łukowski oraz OSP Jarczew), prowadziły poszukiwania właściciela ubrań.

- Cały zbiornik został dokładnie przeszukany. Z dotychczas wykonanych czynności nie wynika, że ktoś się tam utopił - twierdzi oficer prasowy KPP Łuków.

Dotychczas nie udało się ustalić personaliów właściciela pozostawionej na brzegu odzieży. Policja, póki co, nie otrzymała też żadnego zgłoszenia o zaginięciu osoby z Jarczewa, okolic ani z powiatu łukowskiego.

Martyna Zakrzewska

Tragiczny wypadek pod Janowcem. Z punta została miazga

Na miejscu zginęła 28-letnia kobieta, która kierowała osobowym fiatem. W czwartkowy poranek (9 lipca) ok. godz. 7.00 na drodze powiatowej z Janowca (pow. puławskim) do Starego Ławeczka (pow. zwoleński), na prostym odcinku w terenie niezabudowanym zderzył się fiat punto z ciężarowym volvo. Samochody jechały w przeciwnym kierunku i zderzyły się czołowo

- informuje Katarzyna Abramowicz-Piłat, zastępca prokuratora rejonowego w Puławach. W punto zginęła 28-letnia mieszkanka gminy Przytyk. Prokuratura zarządziła sekcję zwłok, która ma wykazać, m.in. czy kierująca osobówką była trzeźwa lub czy na chwilę przed tragedią nie zaśląbla, co mogłoby z kolei tłumaczyć dalszy rozwój zdarzeń.

Marta Pietroni



28-letnia mieszkanka gminy Przytyk zjechała na przeciwny pas ruchu i uderzyła punktem w ciężarówkę

Lubartowianin oskarżony o rozbój na własnym ojcu

Bił rękami i kopał, groził śmiercią przystawiając nóż do głowy swojemu ojcu, by ostatecznie zabrać mu 100 zł. Do takiego czynu zdaniem śledczych miał dopuścić się Wojciech T.

Według ustaleń śledczych 16 stycznia, rano do zakładu usługowego prowadzonego przez starszego mężczyznę w Lubartowie przyszedł 43-letni syn. Był pod wpływem alkoholu. Zażądał od ojca 500 zł. Gdy starszy z mężczyzną odmówił, 43-latek miał wpaść w szal, przewrócić ojca na podłogę, przyłożyć mu nóż do głowy i zagrozić śmiercią. Ojciec dał mu 100 zł, bo tylko tyle miał przy sobie. Gdy

próbował wyjść z zakładu, Wojciech T. miał znowu się na niego rzucić, tym razem okładając rękami, przewracając na podłogę i kopiąc. Od ataku odstąpił dopiero, gdy w zakładzie pojawili się dwaj pracownicy spółdzielni mieszkaniowej. Pokrzywdzony zawiadomił o wszystkim policję. Mundurowi szybko złapali Wojciecha T. Mężczyzna trafił do aresztu. Nie przyznał się do rozbój i odmówił składania wyjaśnień. 43-latek w przeszłości był wielokrotnie karany, m.in. za rozbój. W więzieniu spędził kilka lat, na wolność wyszedł w czerwcu 2015 roku.

Dominik Smagała

Znalazła portfel. W środku było 1500 zł

Zguba leżała 6 lipca na chodniku przy ul. Staropijarskiej w Łukowie. W poniedziałek, 7 lipca, szła tą trasą 45-letnia kobieta. Spozstrzegła portfel, zajrzała do środka i okazało się, że było w nim prawie 1,5 tys. zł.

Kobieta przyniosła zgubę do łukowskiej komendy. Właścicielką portfela okazała się 59-letnia mieszkanka gminy Adamów.

p

Śmiertelny wypadek w Końskowoli

Mimo długiej reanimacji, nie udało się uratować 57-latkę, który jadąc skuterem uderzył w ciężarówkę.

W piątek, 10 lipca, około 9:20 rano na ul. Młyńskiej w Końskowoli, na drodze Końskowola-Wronów najprawdopodobniej kierowca skuteru na zakręcie stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w jadącą przed nim ciężarówkę. Odniośł ciężkie obrażenia.

Przez blisko godzinę trwała resuscytacja krążeniowo-oddechowa poszkodowanego, jednak jego życia nie udało się



57-latek najprawdopodobniej utracił panowanie nad skuterem na zakręcie i uderzył w ciężarówkę jadącą przed nim. Odniośł ciężkie obrażenia i, mimo reanimacji, nie udało się go uratować

uratować. Zmarły to 57-latek z gminy Garbów. Ciężarówką

kierował 28-latek z gminy Wąwolnica. Był trzeźwy.

kw

Artur Gałach: Tak słabego wykonania budżetu nie było przez ostatnie lata

Burmistrz Płudowski z absolutorium, ale bez wotum zaufania

ŁUKÓW: Burmistrz dostał jednogłośnie absolutorium. Jednak za wotum zaufania zagłosowało tylko 9 radnych, 11 było przeciwnych, a jeden wstrzymał się od głosu.

Takie decyzje zapadły 9 lipca, na sesji Rady Miasta Łuków. Radni rozpatrzyli raport o stanie miasta za 2019 rok, który przedstawił Piotr Płudowski.

Opozycja krytykuje

Raport to kompleksowe opracowanie podsumowujące działalność burmistrza w poprzednim roku.

- Dochody miasta zostały wykonane w 96 proc., a wydatki w 93,5 proc. Takiego słabego wykonania budżetu miasta nie było przez ostatnie lata – rozpoczął radny Artur Gałach, szef Klubu PiS, który stwierdził, że głównym powodem tak niskiego wykonania budżetu są niewykonane inwestycje.

Wytykał m.in. niezrealizowanie inwestycji na Placu Narutowicza, oraz modernizacji oświetlenia ulicznego na energooszczędne, na ul. 700-lecia oraz Stawki – chodzi o 2 strefy aktywności. Wszystkie te inwestycje przełożone zostały na rok 2020.

- Jeśli chodzi o budżet nie ma się czym pochwalić, a inwestycje zostały wykonane źle – zarzuca burmistrzowi Radny Gałach.

Powrócił też temat zwolnienia przez Płudowskiego ówczesnego sekretarza miasta Ryszarda Szczygły, burmistrz sprawę w sądzie przegrał i miasto musiało wypłacić Szczygłowi 40 tys. zł odszkodowania. - Nie musiał pokryć pan



Piotr Płudowski,
burmistrz Łukowa

POLITYCZNA DECYZJA

- Pracuję dla miasta i mieszkańców z zapałem i zaangażowaniem. Może pewnej grupie przeszkadza, że w klapie marynarki mam herb naszego miasta, a nie logo jakiejś dużej partii. Jeśli to wotum miałoby mieć charakter polityczny, to ja takiego wotum nie chcę. Jestem gospodarzem, a nie politykiem

tego z własnej kieszeni, zapłacił za to budżet miasta – zarzucał Gałach. Nie powinien pan popełnić takiego błędu, a tak zrobiliśmy prezent panu Szczygłowi – stwierdza Artur Gałach.

- W imieniu Klubu PiS pana rządu oceniamy dość krytycznie i od nas nie otrzyma pan wotum zaufania – zakończył Gałach.

Garb odziedziczony po Szustku

W ocenie Płudowskiego najgorzej zrealizowanym budżetem był ten z 2018 roku, kiedy burmistrzem był jeszcze Dariusz Szustek. Wówczas realizacja budżetu wyniosła 92,9 proc.

- Oświetlenie uliczne to nasz wspólny garb odziedziczony po moim poprzedniku – twierdzi



Artur Gałach,
radny PiS

40 PROC. NIEZREALIZOWANYCH INWESTYCJI

- Skoro burmistrz na 27 zaplanowanych w 2019 roku inwestycji, 11 nie wykonuje no to coś jest nie tak. To około 40 proc. niezrealizowanych inwestycji. Na inwestycje zaplanowanych było 13 mln, burmistrz wydał tylko 6 mln. Nie zrealizował nawet 50 proc. Jestem radnym 10 lat i tak złego wykonania planu inwestycji nigdy nie było

Leonard Baranowski

- Jestem radnym piątą kadencję, przeżyłem kilku burmistrzów i jeszcze nigdy nie było tak złej współpracy, jak z burmistrzem Płudowskim

Płudowski. To on nie był w stanie zrealizować zadania w 2018 roku. Musieliśmy przejść batalię sądową z wykonawcą – odpiera zarzuty burmistrz.

Wykonawca twierdził, że wykonał zadanie w pełni i żądał zapłaty, miasto było innego zdania. Sprawa zakończyła się ugodą, wykonawca zadania zgodził się ze wszystkimi zarzutami Urzędu Miasta. Zadanie dotyczące oświetlenia zostało zakończone w 2020 roku.

2 otwarte strefy aktywności również zostały oddane



Henryk Lipiec,
radny Razem

DOŁOŻYĆ PŁUDOWSKIE-MU

- Wystąpienie Artura Gałacha odbieram jako typowo polityczne, dołożyć Płudowskiemu. Myślałem, że będziemy dyskutowali o stanie miasta, a nie o wotum zaufania. Nie podejrzewam burmistrza o zło w stosunku do miasta, o to, że nie chciał zrealizować jakichś inwestycji

w styczniu 2020 r., a nie jak miało być w 2019 r.

- Firma nie dotrzymała terminu i stąd opóźnienie. Prace opóźniały się dlatego, że miasto zauważyło błędy w wykonaniu zadania i wykonawca musiał je poprawić – mówi wódcarz Łukowa.

Odpowiedzialność za brak inwestycji na Placu Narutowicza Płudowski zrzuca na poprzedniego burmistrza.

- Nie ma Placu Narutowicza, bo nie ma dokumentacji, projekt który jest, do niczego się nie na-

daje – twierdzi burmistrz. - Dziwi mnie, że chce pan do tego wracać – odpiera zarzuty Gałacha. Wódcarz Łukowa stwierdził, że gdyby Plac Narutowicza został wykonany według projektu pozostałego po Szustku, wynikłoby z tego olbrzymie problemy.

- Ja bym się wstydził i pan też powinien, gdybyśmy Plac Narutowicza z tą dokumentacją zrealizowali – odpowiedział radnemu burmistrz.

Brak porozumienia

Radni w swoich wypowiedziach krytykowali nie tylko brak inwestycji, ale również sposób w jaki burmistrz ich traktuje, sposób w jaki zarządza miastem. Narzekali na brak porozumienia pomiędzy nimi a burmistrzem.

- Mnie się lekceważy – zarzucił radny Leonard Baranowski. - Ja jestem radnym piątą kadencję, przeżyłem kilku burmistrzów i jeszcze nigdy nie było tak złej współpracy, jak z burmistrzem Płudowskim.

Radny załił się, że gdy zadaje pytanie lub doradza burmistrzowi, ten go wyśmiewa razem ze swoim zastępcą. - Nie tędy droga, do póki nie będzie wspólnego dialogu pomiędzy radnymi a burmistrzem, to dalej będzie jak jest – zakończył.

Radny Maciej Nurzyński sugerował wódcarzowi Łukowa, by ten brał pod uwagę nie tylko rady tęgich głów swoich doradców, ale również zdanie skromnych radnych.

- Czasami nasza współpraca pozostawia niesmak – mówił Nurzyński.

Winny nie tylko burmistrz

Zarzuty radnych popłynęły nie tylko w stronę burmistrza. Radny

Mariusz Chudek wypowiedział się o całej radzie.

- VIII kadencja Rady Miasta Łuków ma fatalną opinię – twierdzi radny. - My musimy dużo zrobić, aby ludzie w nas uwierzyli, moim zdaniem autorytet łukowskiego radnego upadł tak nisko, jak w ciągu tych 30 lat nigdy mu się nie zdarzyło. Jest w tym dużo naszej winy – twierdził radny.

Mariusz Chudek zarzucił sobie oraz pozostałym radnym, że często z premedytacją zapominają o praworządności w imię gier personalnych, politycznych i robienia komuś na złość. Stwierdził, że takie zachowania pozbawione są sensu. - Bycie Radnym Miasta Łuków to nie zawsze jest honor, czasami wstydę się tego w czym uczestniczę – podsumował Chudek. Radny prosił kolegów, by zostawić politykę i zająć się sprawami miasta.

Wotum nieufności

21 radnych udzieliło burmistrzowi absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu.

Przeciwno wotum zaufania głosowali: Baranowski Leonard, Celiński Zygmunt, Chruściel Urszula, Dołęga Robert, Gałach Artur, Jodełko Krzysztof, Okliński Krzysztof, Pszczółkowska Maria, Rybicka-Sicińska Ewa, Skwarek Andrzej oraz Suchodolski Przemysław. Za głosy oddali: Bober Łukasz, Chudek Mariusz, Gomoła Grzegorz, Lipiec Henryk, Okliński Jarosław, Pogonowski Arkadiusz, Popławski Mateusz, Smolarz Ryszard, Wereszczyński Przemysław. Radny Maciej Nurzyński wstrzymał się od głosu.

Martyna Zakrzewska

Starosta: Premier potwierdził, że Łuków będzie miał obwodnicę

Dariusz Szustek przekazuje, że „nie ma tematu budowy drogi po śladzie ulic powiatowych”.

Starosta mówi w rozmowie ze „Wspólnotą”, że z ust Mateusza Morawieckiego 1 lipca usłyszał zapewnienie, że Łuków będzie miał dużą obwodnicę. - Padło ono w moim gabinecie – zaznacza Szustek. Zdaniem starosty nie ma mowy o poprowadzeniu drogi po śladzie istniejącej już tzw. małej obwodnicy czyli w ciągu alei Kaczorowskiego, Kaczyńskich i Wojska Polskiego. - Najbardziej prawdopodobny przebieg obwodnicy to poprowadzenie jej

na zachód od miasta – zaznacza Szustek. 12-kilometrowy odcinek DK63 miałby się zaczynać na ul. Radzyńskiej. Biec dalej w okolicy Świdrów, Ryżek, Zalesia, zalewu Zimna Woda i wychodzić koło lasu Kryńszczak za Gołaszynem. Starosta zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt. - Musimy spieścić się z obwodnicą, ponieważ w planach jest modernizacja linii kolejowej Łuków - Skierniewice. Obwodnica będzie przecinać „żelazną drogę” – mówi wódcarz.

Nowoczesna linia Łuków - Skierniewice

Jak podaje portal „Rynek Kolejowy” PKP PLK poszukuje

wykonawcy aktualizacji studium wykonalności dla modernizacji linii 12 (towarowa obwodnica Warszawy) wraz z łącznicami do linii 8. Chodzi o poprawę przepustowości, a także wznowienie regionalnego ruchu pasażerskiego. Zarządca infrastruktury planuje złożenie wniosku o unijne dofinansowanie inwestycji z instrumentu „Łącząc Europę”. Według doniesień medialnych nie jest wykluczona zmiana rozmieszczenia stacji i przystanków. W grę wchodzi też podniesienie prędkości maksymalnej dla pociągów pasażerskich do 160 km/h (towarowe w każdym wariantie inwesty-

cyjnym mają jeździć do 120 km/h).

Na odcinku linii 12, przebiegającej przez powiat łukowski (Łuków - Stoczek Łukowski) od kilku lat nie ma ruchu pasażerskiego.

„Szczegółowe prace przygotowawcze”

Wrócimy jeszcze do dużej obwodnicy. 10 kwietnia zakończyły się konsultacje ws. rządowego programu budowy 100 obwodnic. Na Lubelszczyźnie zakłada on realizację siedmiu projektów. Szymon Huptyś, rzecznik prasowy resortu infrastruktury, w e-mai-

lu do „Wspólnoty” nie wskazuje jasno, który z wariantów przebiegu obwodnicy miałby zostać ostatecznie przyjęty. „Kwestie dotyczące parametrów technicznych drogi oraz jej przebiegu będą przedmiotem szczegółowych i prac przygotowawczych. Opracowana zostanie niezbędna dokumentacja oraz przeprowadzony proces wariantowania przebiegu drogi” – pisze przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury. Huptyś przypomina, że program nie przesądza o przebiegu obwodnicy, a wartość zadania w nim wskazana ma charakter wyłącznie orientacyjny.

3,7 km na papierze

Póki co w programie budowy 100 obwodnic widnieje zapis, że obwodnica Łukowa ma mieć 3,7 kilometra. To jedyna oficjalnie dostępna informacja mówiąca o planowanym przebiegu obwodnicy.

W praktyce inwestycja miałyby się sprowadzać do przebudowy tzw. „małej obwodnicy” wybudowanej etapami przez samorząd powiatowy.

Ogłoszenie przetargu na budowę obwodnicy Łukowa jest planowane w pierwszym kwartale 2023 r.

Łukasz Prusak

Chcą ośrodka dla niepełnosprawnych dorosłych

POW. RADZ. Ośrodek miałby zapewniać zarówno dzienną, jak i całodobową opiekę dla osób pozostających w najtrudniejszej sytuacji pod względem zabezpieczenia instytucjonalnego w okresie poedukacyjnym nie tylko na terenie gminy czy powiatu, ale także województwa.

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek, która na początku lipca otworzyła swoje biuro poselskie w Radzynie, wyszła z inicjatywą, by utworzyć Lubelskie Porozumienie Bez Granic na rzecz Osób z Autyzmem. Zaprosiła do pracy radzyńską radną Marię Szajdę-Cupryn, której tematyka

wspomagania osób z niepełnosprawnościami jest bardzo bliska. Efektem rozmów jest szansa, że na terenie powiatu powstanie centrum opiekuńczo-mieszkalne dla dorosłych osób niepełnosprawnych. Takich ośrodków w województwie lubelskim jest kilka i są nieproporcjonalne do potrzeb. Opieką nad dorosłymi osobami niepełnosprawnymi zajmują się często członkowie ich rodzin, rezygnując z pracy zawodowej.

- Chętnie przyjąłam zaproszenie do współpracy od posel Anny Dąbrowskiej-Banaszek. Problemy, sprawy rozwiązywania i nierozwiązywania trudności, jakie pokonują osoby i opiekunowie osób z autyzmem, są mi bardzo dobrze znane, również z życia. Mój syn Michał jest autystą - mówi Maria Szajda-Cupryn. Podkreśla, że podczas spotkania z wójtem Bork, Radosławem Sałatą, otrzymała zielone światło na możliwość

utworzenia na terenie gminy Borki centrum opiekuńczo-mieszkalnego dla dorosłych osób niepełnosprawnych, ze szczególnym uwzględnieniem osób autystycznych i ze sprzężeniami, który błyskawicznie zainteresował się na poważnie tematem. Realizacją merytorycznej strony projektu zajmuje się kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Anna Szalast.

Proces przygotowania projektu do realizacji został poprzedzony analizą potrzeb. Ośrodek miałby zapewniać zarówno dzienną, jak i całodobową opiekę dla osób pozostających w najtrudniejszej sytuacji pod względem zabezpieczenia instytucjonalnego w okresie poedukacyjnym nie tylko na terenie gminy czy powiatu, ale także województwa. Na lokalizację wybrano budynek po szkole we Wrzósowie.

Monika Mackiewicz



26-letni Michał, syn Marii Szajdy-Cupryn, od zakończenia edukacji w szkole specjalnej pozostaje w domu i pod opieką najbliższej rodziny. - Znamy jego język, którym się z nami komunikuje, znamy jego świat i wiemy, że jest on bardzo cenny i piękny - mówi mama Michała

47 zespołów w stawce

Białkopodlaski Okręgowy Związek Piłki Nożnej podał pary pierwszej rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Rozgrywki odbędą się w pierwszy weekend sierpnia.

Jedynym starciem, które zostanie rozegrane w sobotę, będzie mecz Lutni II Piszczac z OKS-em Biała Podlaska, czyli reprezentacją sędziów. Dlaczego w dzień wcześniej? Przecież ktoś musi dzień później wziąć gwizdek i posędziować pozostałe spotkania.

Dla wszystkich będą to pierwsze mecze mistrzowskie w nowym sezonie. Zwycięzcy meczów pierwszej rundy wywalczą awans do kolejnej, która została zaplanowana na 9 sierpnia.

PARY I RUNDY PUCHARU POLSKI

(01.08. godz. 17:00)

Lutnia II Piszczac - OKS Biała Podlaska

(02.08., godz. 14:00)

Unia II Żabików - Młodzieżówka Radzyni Podl.

Huragan II Międzyrzec Podl. - Olimpia Jabłoń

Olimpia Okrzeja - Ar-Tig

I Huta Dąbrowa

Orleń II Łuków - Orleń

Gołaszyn

Kujawiak Stanin - Bizon II

Jeleniec

Tur Turze Rogi - Wenus Oszczepalin

Twierdza Kobylany - LZS

Dobryń

Az-Bud Komarówka Podl. - Orzeł Czemierniki

Red Sielczyk - Rogo Rogoźnica

(02.08., godz. 17:00)

Armata Stoczek Łuk. - Dwer-nicki Stoczek Łuk.

Orzeł Zalesie - Wóldom Wólka Domaszewska

GLKS Rokitno - Agrosport

Leśna Podl.

Orkan Wojcieszków - Bór

Dąbie

Absolwent Domaszewnica -

Bad Boys Zastawie

Janowia Janów Podl. - Niwa

Łomazy

Victoria Parczew - Unia

I Żabików

Polesie Serokomla - Sokół

Adamów

Perła Sławatycze - Tytan

Wisznice

ULKS Dębowa - ŁKS Łazy

Dąb Dębowa Kłoda - LKS

Milanów

Start Gózd - Unia Krzywda

Krzna Rzeczyca - Grom Kąkol-lewnica

Ar-Tig II Huta Dąbrowa -

wolny los

Maszyna zabiła pracownika



Mężczyzna wymieniał koła w maszynie służącej do podnoszenia i przewożenia kontenerów kolejowych

Z maszyny, która podnosi i przewozi kontenery, zerwało się koło, które zabiło pracownika.

6 lipca ok godz. 09:30 w Kobylanach 35-letni mechanik firmy przeładunkowej wezwany został do wymiany koła w maszynie służącej do podnoszenia i przewożenia kontenerów kolejowych. Po odkręceniu większości śrub mocujących koło do bębna osi nastąpiło urwanie elementów metalowych. - Siła

wyrzutu była tak duża, że spowodowała rozrzucenie części układu na odległość 40-60 m. Niestety będący w bezpośrednim kontakcie pracownik poniósł śmierć na miejscu - mówi podinsp. Beata Mischuk z KMP w Białej Podlaskiej.

Czynności na miejscu wykonywane były z udziałem Państwowej Inspekcji Pracy i pod nadzorem prokuratora. Ciało zostało zabezpieczone do sekcji zwłok.

(McM)

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA

MAŁGORZATA ORZECZOWSKA

Łuków, ul. Rogalińskiego 8
Radzyń Podlaski, ul. Ostrowiecka 34
Tel. 660 667 093
www.gabinetyterapii.pl

PSYCHOTERAPIA JEST DLA CIEBIE, JEŚLI:

- odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- doświadczasz silnego lęku
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz, że inni ludzie Cię wykorzystują, a ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

TERAPIA PAR JEŚLI:

- nie możecie uporać się z doświadczeniem zdrady
- doświadczacie kryzysu w relacji małżeńskiej
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że Wasz związek się wypalił

Teraz także konsultacje i terapia online

Grom stawia na młodzię, Orzeł zgłasza drużynę rezerw, Unia i Absolwent szukają wzmocnień, Komarówka gra i się bawi

Wszyscy spragnieni gry. Ligowcy szykują się do sezonu

Po przedwczesnym zakończeniu poprzednich rozgrywek nawet sparringi budzą emocje. 2 sierpnia rozegrana zostanie I runda Pucharu Polski, w kolejne weekendy pierwsze gwizdki rozlegną się w okręgówce, A-klasie i B-klasie. W jakiej formie przystąpią do nich drużyny z naszego powiatu?

W Kąkolewnicy się dzieje!

Drużyna Gromu ma już za sobą cztery sparringi. Po zwycięstwach 5:1 z juniorami Orląt Radzyń, 5:2 z Rogoźnicą, 13:0 (!) z Tytanem Wisznice przyszedł remis 2:2 z Orłem Czemierniki. Trener Edmund Koperwas sprawdza nowych zawodników, którzy zapelnili mają lukę po odejściu m.in. Łukasza „Kojka” Samociuka do Bizona Jeleniec i Krystiana Garbacika do Unii Żabików. Dużo dobrego dzieje się w drużynach młodzieżowych: trampkarzy starszych poprowadzi Cezary Michaluk, Orlików starszych i młodzików starszych Łukasz Wysokiński, żaków starszych Daniel Wajszczuk, juniorów starszych Krzysztof Jędruchniewicz - czyli jednym słowem sami fachowcy, od lat związani z klubem. Pięć drużyn dzieciaków to ogromny potencjał. Brawo Grom, brawo prezes Paweł Kot, brawo Kąkolewnica.



Prezes AZ BUD Komarówka Podlaska Andrzej Zieniuk dba o różnorodność treningów. Trening z użyciem kul BumperBall nie tylko sprawił wszystkim mnóstwo frajdy, ale i w czasach epidemii może być uznany za właściwy „social distancing”. Gdyby PZPN kazał grać tak wszystkie mecze, to w Komarówce są już przygotowani

Orzeł ma rezerwy

Orzeł Czemierniki w piątek rozegrał sparring z Gromem, a w sobotę członkowie klubu zasiedli do obrad w czasie walnego zgromadzenia wyborczego. Nie było sondazy exit pool, bez większych wątpliwości i deliberacji dalsze prowadzenie klubu pozostawiono w rękach Bartosza Mańko, ciągle czynnego zawodnika. Przed prezesem stoi wiele wyzwań: stadion jest ciągle w budowie (po zmianie wykonawcy prace ruszyły ponownie) i Orzeł jeszcze przez jakiś czas grać będzie na w Wołyniu. Podjęto decyzję o powołaniu drużyny rezerw, która wystartuje w B-klasie i będzie szansą dla zawodników, którzy nie

mieszczą się w ekipie z okręgówki. - W składzie nie będzie wielkich zmian, testujemy dwóch obiecujących zawodników, jednego obrońcę i jednego gracza ofensywnego, jesteśmy z nich zadowoleni i kontynuujemy rozmowy. Czekamy też, aż wyleczy się Marek Piotrowicz - zdradza kapitan drużyny Sosnowski.

Unia szuka wzmocnień

W niedzielę drużyna z Żabikowa pokonała 4:1 Tytana Wisznice. Ozdobami meczu były gole Sebastiana Koczkodaja z rzutu wolnego oraz, w ostatnich sekundach gry, Piotra Wachnika. Udany występ zaliczył też

bramkarz Sylwester Sposób. Głównym zmartwieniem trenera Artura Dadasiewicza wydaje się dość wąska kadra, co powoli staje się w Żabikowie stanem naturalnym. Cennym wzmocnieniem może być Garbacik, który jednak może nie być dostępny od samego początku sezonu. Powoli w rytm treningowy wchodzi drużyna rezerw, która pierwsze mecze rozegra zapewne około września i do tego czasu trener Łukasz Włoszek i sami zawodnicy zapewne będą szukać młodych ludzi, którzy chcieliby spróbować swoich sił w fascynujących kolorach rozgrywek B-klasy Białoskopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Komarówka gotowa do gry!

Pod wodzą trenera Witalija Melnyczuka przygotowania rozpoczęła drużyna AZ BUD Komarówka Podlaska. Znaczącym wzmocnieniem jest bramkarz Krzysztof Steżała, jedna z legend Orląt Radzyń Podlaski. Wiosną do składu przymierzany był również jego kolega Rafał Borysiuk, ale kiedy okazało się, że po COVID-owym zamieszaniu Bizon Jeleniec znalazł się w czwartej lidze, „Borys” postanowił skoncentrować się na trudnej misji poprowadzenia ligowego nuworosza do celu, jakim jest utrzymanie. Melnyczuk ma do dyspozycji liczną kadrę złożoną w znacznej części z młodych, miejscowych zawodników oraz dobrą bazę treningową: stadion w Komarówce przeszedł remont, jeżeli chodzi o sprzęt, też nie brakuje niczego. Kluczem może być dobra atmosfera: po jednym ze sparringów nawet napełniono wodą basen strażacki (ponoć najlepsze zagranie meczu!) i można było szybciej zaleczyć mikrourazy. W dotychczasowych sparringach AZ BUD przegrał 1:0 z Bizonem Jeleniec, wygrał 2:1 z Orłem Czemierniki, przegrał z juniorami Orląt Radzyń 3:2 i Agrotexem Milanów 3:0. W niedzielnym meczu w Hannie, po otwartej grze z obu stron i na bardzo dobrym - co podkreśla trener Melnyczuk - boisku, ekipa z Komarówki wygrała 5:3. W piątek zagra kolejny sparring z Unią Żabików.

Są chętni do pogrania w juniorach Absolwenta?

W ostatnią niedzielę Absolwent Domaszewnica zrobił sobie wolne, ale wcześniej rozegrał już trzy mecze. 5 lipca przegrał z Kujawiakiem Stanin 2:4, tydzień wcześniej uległ łatwo Bad Boysom Zastawie 6:2, zaś jeszcze w czerwcu, w pierwszym graniu „po koronawirusie” pokonał Orła Wojcieszków. - Cały czas pracuję na „rynku transferowym”, szukam wzmocnień i może w tym tygodniu zapadną pewne ustalenia. Planujemy zgłosić też drużynę juniorów, co jest dużym wyzwaniem: chłopaków jest mało, jeśli ktoś zechce do nas dołączyć, to przyjmujemy z otwartymi rękami - informuje prezes Tomasz Próchniewicz.

Młodzieżówka bez zmian

- Mielśmy nadzieję, że zagramy w weekend z Absolwentem, ale mecz nie doszedł jednak do skutku - informuje kapitan młodszego z radzyńskich klubów Artur Dymek. - W składzie nie będzie większych zmian, nikt kariery nie kończy, wzmocnień zbyt wiele nie ma, poważne sprawdziany formy przyjdą zapewne dopiero w lidze. Na razie spotykamy się na Orliku. Może na kolejny weekend uda się ustalić grę treningową - zapewnia Dymek.

Zbigniew Smółko

Sparring: Orlęta Spomlek - Huragan Międzyrzec Podlaski 1:0 (1:0)

Krótko kołdra Orląt Radzyń Podlaski

Obaj trenerzy z sobotniego meczu kontrolnego na pewno wyciągną wnioski, zarówno personalne, jak i szkoleniowe. Na boisku górą były wyższe umiejętności indywidualne gospodarzy, których nie zdołała zniwelować ambicja gości.

Dodatkowym smaczkiem sobotniego spotkania był fakt, że trenerem Huraganu jest Damian Panek, wieloletni piłkarz i trener Orląt, w składzie gości znalazło się też kilku graczy z epizodami w Radzyniu. Trener Artur Bożyk nie eksperymentował tym razem z grą trzema obrońcami, ustawił drużynę w systemie bez nominalnych skrzydłowych, z wysoko ustawionymi Karolem Kalitą, Jakubem Syryjczykiem i Karolem Rycajem. Najwięcej zagrożenia stwarzały prostopadłe podania

za plecy, grających dość wysoko, obrońców gości. Zwycięskiego gola zdobył w 23 minucie Kalita, który popisał się przytomnym strzałem zza linii pola karnego. Pod bramką gospodarzy najgroźniej było w 40 minucie, kiedy sędzia już nawet włożył do ust gwizdek, żeby podyktować jedenastkę dla gości, ale w ostatniej chwili się rozmyślił. W drugiej połowie obaj trenerzy sprawdzali nowych zawodników i nowe pomysły, co sprawiło, że zwłaszcza pod bramką Huraganu kilka razy się zagotowało, wynik jednak nie uległ zmianie.

Po meczu trener Bożyk podjął decyzję o rezygnacji z dalszego testowania trzech zawodników, zostawiając przy drużynie tylko 17-letniego, obiecującego pomocnika Piotra Kuźmę. Oznacza to jednocześnie konieczność dalszych poszukiwań, bo - wobec kontuzji Jana Bożyma i Edvinasa



Kwity podpisane! Karol Kalita przedłużył kontrakt z Orlętami. Spłacać zaczął się szybko, już w sparringu z Huraganem zdobył zwycięskiego gola

Baniulisa - ma do dyspozycji tylko 14 zdrowych piłkarzy. - Zależy mi na zawodnikach, którzy od razu są przygotowani do gry. Gdyby to była zima, to mielibyśmy czas na korekty i naukę nowych elementów, a tutaj trzeba zaraz grać - podkreśla Bożyk. Rozmowy prowadzone są m.in.

Orlęta Radzyń Podlaski - Huragan Międzyrzec Podlaski 1:0 (1:0)

Bramka: Karol Kalita 23
Orlęta: Klebaniuk Chyła, Kot, Szymala, Nowosadko, testowany I, Kamiński, Kobiałka, Syryjczyk, Kalita, Rycaj oraz Nowacki Wiatrak, Idzikowski, Korolczuk, Kursa, dwóch testowanych.
sędziował Paweł Sitkowski, **widzów** ok. 100

z dobrze znanym radzyńskim kibicom Maciejem Wojczukiem z Wisły Puławy. Być może rynek nabierze dynamiki po zakończeniu sezonu w II lidze. Na razie przed Orlętami środowy mecz sparingowy z Motorem Lublin (godz. 17, wyjazd)

Zbigniew Smółko

Sukces Kuby Prokopiuka

Zawodnik Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego Jakub Prokopiuk świetnie zaprezentował się w turnieju B XVI Międzynarodowego Festiwalu Szachowego. Młody szachista zdobył 6,5 pkt z 9 partii, co pozwoliło mu na zajęcie dzielonego 7-13 miejsca oraz zwycięstwo w kategorii do 10 lat. Brawo.



Plażówka w Płudach i Paszkach

Lato bez organizowanych przez MOSiR rozgrywek w plażową piłkę siatkową zupełnie by się nie liczyło. W weekend 25-26 lipca karawana wyruszy z Płudów, jeszcze nie wiadomo, jak daleko dotrze.

W sobotę zacznie się od nocnego (godzina 20) turnieju mikstów w Paszkach Dużych, gdzie rolę gospodarzy pełnić będzie miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna i niestrudzona pani Anna Suchora. Następnego dnia w Płudach o godzinie 10 rozegrany zostanie pierwszy turniej z cyklu Grand

Prix Powiatu, gospodarzem będzie Płudzianka. Z racji na przepisy epidemiologiczne do obydwu turniejów obowiązują wcześniejsze zapisy - Paszki nr 667297604, Płudy 606926208 i 698651505. Kolejne turnieje GP rozegrane zostaną w Borkach i Adamkach. - Oby tylko byli chętni do gry. W tym roku wszystko może być tak na pół gwizdka, liga piłkarska w ogóle nie ruszyła... - martwi się animator imprezy Marek Topyła z MOSiR.

Zbigniew Smółko

REWOLUCYJNA AUTRALIJSKA METODA JUŻ DOSTĘPNA W EUROPIE!

Z tą odchudzającą formułą spalasz nawet **7 kg w 10 dni** - całkowicie naturalnie!



Prof. Arthur Foster
University of Melbourne

Nawet najbardziej leniwe i otyłe osoby, przekonały się już o wyjątkowej skuteczności metody prof. Fostera. Przeprowadzone na szeroką skalę badania potwierdziły 93% skuteczność tego naturalnego preparatu. Już 355 tysięcy pacjentów bezpiecznie pozbyło się nadwagi, bez żadnych skutków ubocznych, **chudnąc nawet 7 kg w 10 dni!** Tak wysoką efektywność kuracji zapewnia m.in. niespotykana forma aplikacji.



„Powróciłam do dawnej sylwetki bez wyrzeczeń”



Z nadwagą zmagam się od ponad 10 lat.

Katorżnicze diety, męczące ćwiczenia, różne głodówki - nic nie przynosiło rezultatów. Zamiast chudnąć tylko niszczyłam sobie zdrowie i byłam coraz bardziej załamana. Nie wiem, co by było gdybym nie znalazła tej niezwykłej formuły prof. Fostera.

Już po tygodniu ważyłam 5,5 kg mniej i znowu zaczęłam się mieścić w ulubioną sukienkę! Przez miesiąc schudłam 13 kg. Po następnych 6 tygodniach kolejne 12 kg - nie stosując żadnych dodatkowych środków. Wreszcie koleżanki z pracy przestały wyśmiewać mnie za plecami, a klientki wytykać palcami. Odzyskałam pewność siebie i radość życia”.

Alina D. (43 lat),
Fryzjerka z Wrocławia, schudła łącznie 25 kg

Najsilniejsze chemiczne preparaty nie usuwają zbędnej tkanki tłuszczowej tak skutecznie, jak oparta w 100% na roślinnym składzie formuła australijskiego profesora. Metoda, w całkowicie naturalny sposób, naprawia i ekstremalnie przyspiesza metabolizm już od pierwszej aplikacji. Co więcej, hamuje nadmierne odczuwanie głodu i eliminuje chęć podjadania. Jest tak skuteczna, że zadziałała nawet na osoby, które mimo wielu prób nie mogły schudnąć od 10, 15 a nawet 20 lat. Dzięki niej każdy, bez względu na wiek i przyczynę nadwagi, może odzyskać szczupłe ciało w niespotykanym tempie, a co najważniejsze - bez skutków ubocznych dla zdrowia.

7 kg mniej w 10 dni

Niezwykłe tempo kuracji, zostało potwierdzone badaniami przeprowadzonymi przez twórcę metody - prof. Arthura Fostera z University of Melbourne. Uczestnicy badania (kobiety i mężczyźni w wieku 35-75 lat) stosowali nową metodę przez 4 tygodnie, zupełnie nie zmieniając swoich diet i nie ćwicząc. Okazało się, że w czasie trwania testu aż **89% z nich straciło na wadze do 7 kg** w czasie pierwszych 10 dni.

Po miesiącu testów średni spadek wagi wynosił **12,91 kg**. Uczestnicy mieli także niższy poziom złego cholesterolu. Ponadto, osoby narzekające przed testem na bóle stawów, po jego zakończeniu odczuły znaczną ulgę. Inni badani wręcz prześcigali się w wymienianiu korzyści zdrowotnych, jakie pojawiły się u nich dzięki kuracji. Były to m.in.: lepszy sen, wzmocniona odporność czy przypływ energii. Dodatkowo nikt z biorących udział w badaniu nie miał niedoboru niezbędnych witamin i minerałów oraz nie wykazywał żadnych skutków ubocznych działania formuły.

Czemu spalasz tłuszcz tak szybko?

Sekret działania swojej naturalnej metody wyjaśnia jej twórca, prof. Arthur Foster:

„Wszystko, czego potrzebujemy do skutecznego odchudzania, znajdziemy w naturze. Yerba mate, czyli ostrokrzew paragwajski ma **potężną moc odchudzającą**, ale jedynym problemem do tej pory była forma jego podania. Tradycyjne kapsułki nie zdają egzaminu, ponieważ zamiast działać bezpośrednio na tkankę tłuszczową, tra-

fiają najpierw do żołądka. W efekcie wchłaniają się w zaledwie 5-7%, a ich odchudzająca moc jest zwyczajnie marnowana.

Dlatego z moim zespołem szukaliśmy innych rozwiązań. Tak stworzyliśmy metodę transdermalną. Najsilniejsze naturalne składniki odchudzające zamknęliśmy w wyjątkowej formie plastra. Po naklejeniu na ciało wytwarza on ciepło, dzięki któremu składniki są stopniowo uwalniane do organizmu. Natychmiastowo przenikając przez skórę dostają się do krwi i docierają do głębokich warstw tłuszczu. Tam błyskawicznie **rozbijają zalegające komórki tłuszczowe**, które wraz z toksynami są usuwane z organizmu. Dzięki temu spowolniony wcześniej metabolizm zostaje odblokowany i przyspieszony nawet o 150%!

Zaletą metody transdermalnej jest równomierne rozprowadzanie leczniczych składników po całym organizmie. Przyklejając plaster na brzuch, pozbędziesz się nieestetycznych fałdek nie tylko na tym obszarze.

Spalisz tłuszcz na całym ciele!

Naklejasz plaster -błyskawicznie chudniesz!

Osiągnięcie takich wyników jest niezwykle proste. Wystarczy, że codziennie rano, zaraz po wstaniu z łóżka nakleisz plaster na ciało (na brzuch, ramię, plecy, udo - ważna jest Twoja wygodą). Noś go cały dzień i odklej następnego dnia rano. O niczym innym nie musisz myśleć. Już po 10 dniach stosowania schudniesz o około 5-7 kilogramów.

Po miesięcznej kuracji **będziesz ważyć 13-15 kg mniej oraz pozbędziesz się ok. 9-10% zbędnej tkanki tłuszczowej - bez uszczerbku na zdrowiu** i potrzeby wydawania pieniędzy na nieskuteczne diety czy suplementy. Twój metabolizm zostanie naprawiony i zacznie działać w zgodzie z Twoim organizmem. Zapmnisz o zdrowotnych konsekwencjach nadwagi. Unormuje się poziom złego cholesterolu. Poczujesz przypływ energii. Będziesz się czuć lekko i zdrowo.

„Ta australijska metoda to prawdziwy przełom w walce z nadwagą. Bioaktywne składniki skutecznie rozbijają komórki tłuszczowe i wydala je z organizmu, a wyjątkowa aplikacja sprawia, że formuła działa 24 godziny na dobę. Nic dziwnego, że setki tysięcy osób na świecie już pokochało ten nowy sposób odchudzania.

Rafał Kręgliński, dietetyk, Kraków



Tłuszcz znika w szalonym tempie

tracisz nawet **7kg w 10 dni**

Roślinna kompilacja antytłuszczowa
Głęboka warstwa skóry
Komórki tłuszczowe



Zalegające komórki tłuszczowe

Składniki roślinne rozbijają tłuszcz

Usunięty tłuszcz

Plaster naklejony na ciało uwalnia substancje odchudzające wprost do tkanki tłuszczowej, rozbijając ją i wydala ją z organizmu. Nadmiar tłuszczu to nic innego jak toksyny zalegające w organizmie i spowalniające nasz metabolizm. Dzięki plasterkom Ty nic nie robisz, a Twoje ciało chudnie przez 24 godziny na dobę.

TYLKO TERAZ

OFERTA LIMITOWANA

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do **21 lipca 2020 r.** przysługuje **72% zniżki**

Otrzymasz wtedy **nanocząsteczkową kurację odchudzającą** prof. Fostera zamiast za **323 zł** tylko za **87 zł**

81 300 37 52

Od poniedziałku do niedzieli:
8:00 - 20:00
(zwykle połączenia lokalne bez dodatkowych opłat)



Nieruchomości Janusza Siwińskiego są warte 1 milion 300 tys. zł

Radni mają każdego roku obowiązek przedstawiania swoich oświadczeń majątkowych, które są z kolei sprawdzane przez organy skarbowe zgodnie ze złożonymi PIT-ami. Dziś prześwietlamy majątki radnych z gminy Komarówka Podlaska.

Najlepiej zarabiającym radnym w gminie Komarówka jest Janusz Siwiński. W 2019 roku zarobił 127,2 tys. zł. Na drugim miejscu jest Andrzej Bylicki z kwotą 111,9 tys. zł.

Największe oszczędności wykazał w 2019 r. Andrzej Bylicki. Radny zgromadził 420 tys. zł. Jakub Lisiecki miał odłożone 171 tys. zł, a Wiesław Orłowski i Błażej Żukowski nie mieli żadnych oszczędności.

Paweł Uss vel Wąsowicz jest winny bankom 235 tys. zł, a Sebastian Sałuch 172,6 tys. zł. Na trzecim miejscu jest Joanna Krupska z kwotą 153 tys. zł.

Niekwestionowanym liderem w wartości posiadanych nieruchomości jest radny Janusz Siwiński. Wartość jego majątku to 1 milion 300 tys. zł. Na drugim miejscu jest Tomasz Weremczuk, którego nieruchomości są warte 1 milion 10 tys. zł.

Wszystkie dane pochodzą z Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Komarówka Podlaska.

ad

Imię i nazwisko, wiek, funkcja, zatrudnienie	Zarobki i dochody	Oszczędności	Nieruchomości	Pojazdy pow. 10 tys. zł	Zadłużenie
Joanna Krupska - przewodniczący rady gminy, 56 lat, rolnik	65 tys. zł - dochód z gospodarstwa (145 tys. zł przychód); 16,1 tys. zł - dieta radnej; 28,3 tys. zł - dopłaty z ARiMR	25 tys. PLN	Dom o pow. 185 mkw - 170 tys. zł; Gospodarstwo o pow. 24,22 ha - 120 tys. zł; Działka budowlana o pow. 0,0992 mkw - 40 tys. zł - współwł. małżeńska	Ciągnik Ursus 4512 z 1999 r.; Ciągnik Landini Mythos 2003 r.; Ciągnik MTZ 300 2000 r.; Ciągnik Ursus C-330 1995 r.; Sam. osob. Honda Acord 2004 r.; Sam. osob. Ford Mondeo 2002 r.; Sam. osob. Peugeot 203 2004 r.; Brona talerzowa Cut XL 2005 r.; Pług obrotowy Ibis XL 2007 r.; Rozsiewacz nawozu Unia 2013 r.; Prasa Sigma Z569/1 2001 r.	50 tys. zł - kredyt obrotowy na pasze BS Komarówka Podlaska; 25 tys. zł - kredyt na bieżące potrzeby (niewykorzystany); 40 tys. zł - kredyt suszowy BS Komarówka; 38 tys. zł - kredyt suzowy BS Komarówka
Tadeusz Magier - radny, 61 lat, rolnik	33,6 tys. zł - dochód z gospodarstwa (45,3 tys. zł przychód); 33,2 tys. zł - dopłaty ARiMR; 1,6 tys. zł - prawa autorskie KRUS; 2,6 tys. zł - dieta radnego	12,9 tys. PLN	Dom o pow. 3000 mkw - 200 tys. zł; gospodarstwo o pow. 23,67 ha - 500 tys. zł	Sam. osob. Nissan X-TRIAL 2004 r.; Ciągnik rolniczy FENDT 1971 r.; Ciągnik rolniczy Case 1991 r.	128,7 tys. zł - kredyt BS Komarówka podlaska
Dariusz Król - radny, 49 lat, właściciel Zakładu Usług Leśnych	2,5 tys. zł - dochód z gospodarstwa; 4,8 tys. zł - najem lokalu;	1 tys. PLN	Dom o pow. 104 mkw - 283 tys. zł; gospodarstwo o pow. 3,32 ha - 108 tys. zł;	Ciągnik rolniczy Massey Ferguson 1975 r.; sam. osob. Mercedes-Benz 2001; Audi A6 2004 r.	11 tys. zł - kredyt obrotowy BS Komarówka Podlaska; 20 tys. zł - sfinansowanie działalności bieżącej BS Komarówka; 114,7 ts. zł - kredyt mieszkaniowy
Sebastian Sałuch - radny, 29 lat, rolnik	50 tys. zł - dochód z gospodarstwa; 18,8 tys. zł - dopłaty go gruntów rolnych; 6,1 tys. zł dopłaty ARiMR; 1,9 tys. zł - dieta radnego	20 tys. PLN	Dom 75 mkw - 60 tys. zł; Gospodarstwo 18,29 ha - 50 tys. zł;	Sam. osob. Audi A4 2001 r.; VW Golf 1999 r.; Agregat uprawowy 2015 r.; Agregat talerzowy 2015 r.	90 tys. zł - kredyt na zakup gospodarstwa; 64,6 tys. zł - kredyt obrotowy BS Komarówka Podlaska; 18,1 tys. zł - pożyczka w ARiMR
Andrzej Bylicki - radny, 72 lata, emeryt	79,1 tys. zł - dochód z gospodarstwa (141,7 tys. zł przychód); 30,7 tys. zł - działalność gospodarcza; 2,1 tys. zł - dieta radnego	420 tys. PLN	Dom o pow. 124 mkw - wartości nie podano; Gospodarstwo o pow. 35,6 ha - brak wartości	Ciągnik Ursus 1222; Ursus 330; Ferguson 55; Sam. osob. Suzuki Grant Vitara 2010 r.; Kombajn Bizon 1986 rok; Agregat uprawowy; Opryskiwacz; Waga samochodowa 50 ton	BRAK
Janusz Siwiński - radny, 51 lat, rolnik	90 tys. zł - dochód z gospodarstwa (200 tys. zł przychód); 34,3 tys. zł - dopłaty z ARiMR; 2,9 tys. zł - dieta radnego	100 tys. PLN	Dom o pow. 328 mkw - 250 tys. zł; Gospodarstwo 35 ha - 700 tys. zł; 350 tys. zł - działki budowlane o pow. 0,96 ha i 0,1 ha, dom o pow. 120 mkw, garaż 35 mkw	Ciągnik rolniczy Pronar 2002 r.; Ursus C-360 1974 r.; Kombajn zbożowy Class 1980 r.; Kombajn Sipma 2006 r.; Przyczepa 2006 r.; Agregat uprawowy 2012 r.	50 tys. zł - kredyt suszowy BD Komarówka Podlaska
Paweł Uss vel Wąsowicz - radny, 46 lat, rolnik	Nie podano dochodu z gospodarstwa; 47,8 tys. zł - dopłaty z ARiMR; 2,4 tys. zł - dieta radnego	10,5 PLN	Dom o pow. 115 mkw - 215 tys. zł; gospodarstwo 34,45 ha - wartości nie podano; 826 tys. zł - inne nieruchomości	Sam. osob. Skoda 2012 r.; Ciągnik Zetor 2016 r.; Sam. dostawczy Renault master 2005 r.; Ciągnik rolniczy Deutz-Fahr 2008 r.; Ciągnik Deutz-Fahr 2009 r.; Wózek widłowy 2014 r.; Dwa opryskiwacze 2007 r.	75 tys. zł - kredyt dla młodego rolnika BNP Paribas Radzyń; 160 tys. zł - kredyt na zakup sprzętu rolniczego Idea Getin Leasing
Sławomir Ilczuk - radny, 52 lata, rolnik	44,8 tys. zł - dochód z gospodarstwa (138 tys. zł przychód); 33,1 tys. zł - dopłaty z ARiMR; 2,6 tys. zł - dieta radnego; 1,4 tys. zł - zwrot za materiał siewny	35,8 PLN	Dom o pow. 160 mkw - 240 tys. zł; Gospodarstwo 27,35 ha - 550 tys. zł;	Ciągnik rolniczy Mtz 82 Ts 2002 r.; Sam. osob. Ford S-MAX 2011 r.; Rozrzutnik Fortschritt T88 2002 r.; Kombajn DANIA 1995 r.; Pług obrotowy 2018 r.; Ursus C-330 1989 r.	BRAK
Tomasz Klimiuk - radny, 39 lat, pracownik wojska	44,7 tys. zł - z umowy o pracę; 2,6 tys. zł - dieta radnego	6,5 tys. PLN	Dom o pow. 110 mkw - 250 tys. zł; 50 tys. zł - działka zabudowana 0,70 ha, 10 tys. zł - budynek gospodarczy 45 mkw;	Sam. osob. VW Passat 2007 r.; Ursus C-360 1981 r.	26,4 tys. zł - kredyt na zakup działki; 17,5 tys. zł - kredyt obrotowy BS Komarówka Podlaska
Jakub Lisiecki - radny, 31 lat, podleśniczy	9,4 tys. zł - umowa o pracę; 0,2 tys. zł - dieta radnego; 0,4 tys. zł - dopłaty z ARiMR; 3,9 tys. zł - dochód z gospodarstwa (5,9 tys. zł przychód). Dochody za okres 1.01.2020 do 10.03.2020 r.	171,4 PLN	Dom o pow. 156 mkw - 200 tys. zł; Gospodarstwo 15,38 ha - 330 tys. zł;	Sam. osob. Volvo S60 2003 r.; Ciągnik rolniczy Belarus 2011 r.	BRAK
Edyta Wodzińska-Furman - radna, 41 lat, dyrektorka szkoły	60,3 tys. zł - umowa o pracę; 24,9 tys. zł - dochód z gospodarstwa (63,5 tys. zł przychód); 10,6 tys. zł - dopłaty z ARiMR; 3,3 ts. zł - dieta radnej	0,2 tys. zł	Dom o pow. 200 mkw - 500 tys. zł; Gospodarstwo 11,72 ha - 300 tys. zł współwłasność i dzierżawa; Działki rolne 2,05 ha - 50 tys. zł współwłasność 1/3;	Sam. osob. Mercedes-Benz A 160 2000 r.	0,8 tys. zł - kredyt na remont samochodu; 11,5 tys. zł - kredyt na remont budynku mieszkalnego; 24 tys. zł - kredyt na budowę budynku gospodarczego; 12 tys. zł - kredyt na zakup opału, nawozów, środków ochrony roślin BS Międzyrzec Podlaski
Zbigniew Wiszniewski - radny, 64 lata, emeryt	14,2 tys. zł emerytura; 3,1 tys. zł - dieta radnego; 8,2 tys. zł - dochód z gospodarstwa (21,1 tys. zł przychód); 14,3 tys. zł dopłaty ARiMR	24 tys. PLN	Dom o pow. 120 mkw - 150 tys. zł; Gospodarstwo 12,20 ha - 400 tys. zł współwł. małżeńska;	Kombajn zbożowy MF-186 1978 r.; Ursus C-360 1983 r.; Ursus C-330 1991 r.; Sam. osob. VW Golf 2008 r.	BRAK
Wiesław Orłowski - radny, 50 lat, pracownik załadowczy i rozładowczy	31,1 tys. zł - umowa o pracę; 3,1 tys. zł - dieta radnego	BRAK	BRAK	Sam. osob. Toyota Corolla 2005 r.	BRAK
Błażej Żukowski - radny, 47 lat, rolnik	Nie podano dochodu z gospodarstwa; 28,6 tys. zł - umowa o pracę; 11,8 tys. zł - dopłaty z ARiMR; 2,4 dieta radnego	BRAK	Dom o pow. 130 mkw - 250 tys. zł; Gospodarstwo 12 ha - 400 tys. zł współwłasność;	Sam. osob. Mercedes E 220 2003 r.; Renault 106 1993 r.;	BRAK
Tomasz Weremczuk zastępca przewodniczącej rady gminy, 52 lata, rolnik	250 tys. zł - dochód z gospodarstwa (450 tys. zł przychód); 13,1 tys. zł - dieta radnego	45 tys. PLN	Dom o pow. 260 mkw - 200 tys. zł; Gospodarstwo o pow. 24,22 ha - 120 tys. zł; Działka budowlana o pow. 0,0992 mkw - 40 tys. zł - współwłasność; Gospodarstwo 46 ha - 650 tys. zł współwłasność;	Ursus C-330 1990; Zetor 2003 r.; Zetor 2004 r.; Ciągnik rolniczy Proxima 85 2010 r.; Ciągnik rolniczy Kubota 2014 r.; Sam. osob. Skoda Oktawia 2009 r., Audi A4 2007 r., Seat Leon 2003 r.; Kombajn Bizon 1990 r.; Kombajn ziemniaczany 1995 r.; Prasa zwijająca 2017 r.; Agregat uprawowy siewny 2014 r.; Siewnik do kukurydzy 2014 r.; Agregat uprawowy 2017 r.; Siewnik do nawozów 2019 r.	BRAK

„Klucz borkowski. Dzieje dóbr ziemskich i losy ich właścicieli”

Autorka na gromadzenie materiałów poświęciła dwa lata

GINA BORKI 400-stronowy tom o dziejach gminy Borki rozchodzi się jak ciepłe bułeczki, a książka spotyka się z bardzo życzliwym odbiorem. Warto podkreślić, że znajduje się w zbiorach Biblioteki Narodowej, która zakwalifikowała ją jako publikację naukową, a nie popularno-naukową.

„Pokoleniom, które tworzyły historię tej ziemi – jako wyraz pamięci, a żyjącym tu i teraz – jako zaproszenie do jej odkrywania” – dedykuje swoją najnowszą książkę Halina Zgrajka, autorka „Klucza...”. Skąd wziął się pomysł na książkę? - Był to nie tyle pomysł, co potrzeba. Dzieje gminy nie doczekały się jak dotąd żadnej całościowej publikacji, która obejmowałaby tak rozległy okres czasu i przede wszystkim miałyby tak solidną podstawę źródłową jak „Klucz borkowski”. Na szczęście opracowania tematu podjęła się mieszkanka gminy Halina Zgrajka, która kilka lat wcześniej napisała książkę o wsi Sitno w naszej gminie. Nie miałem wątpliwości

co do tego, że autorka napisze bardzo dobrą książkę i dlatego gmina Borki z mojej inicjatywy wydała tę książkę - wyjaśnia Radosław Sałata, wójt gminy.

Firlejowie, Jaźwińscy, laski, piaski i karaski

Książka to efekt spektakularnej pracy dokumentacyjnej autorki. Materiały źródłowe gromadziła przez ponad dwa lata, poświęcając czas prywatny i długie godziny w archiwach różnego szczebla. Zdjęcia zgromadziła dzięki współpracy z wieloma mieszkańcami gminy m.in. rodziną byłych właścicieli dóbr. Wszystkie te osoby są wymienione w książce. Autorka barwnie opisuje historię klucza borkowskiego poczynając od średniowiecza aż do tragicznych wydarzeń II wojny światowej. Ponadto, w suplemencie przedstawia powojenne losy właścicieli klucza i ich potomków. Warto wymienić, że w kończącym książkę suplemencie został opublikowany wywiad z Anną z Jaźwińskich Krzyżanowską pt. „Laski, piaski i karaski... Rodzinna historia faktem i mitem pisana”.

Monika Mackiewicz



Klucz borkowski to powszechne w historii określenie na zespół majątków ziemskich, folwarków, będących pod wspólnym zarządem (Borki, Osowno, Sitno, Wola Osowińska, Stara Wieś, Tchorzewek, część Wrzosowa, część firlejowską Oszczepalina i część Przytoczna z osadą Ferymandów). Stąd mamy klucz borkowski albo klucz kocki itp. Książka nie jest wydawnictwem komercyjnym. Można ją nabyć bezpłatnie w Urzędzie Gminy Borki oraz w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Borkach

W gminie Czemierniki budują się drogi

GINA CZEMIERNIKI Pomimo trudności związanych z obowiązującymi ograniczeniami stanu epidemicznego gmina Czemierniki nadal realizuje zaplanowane na rok 2020 inwestycje drogowe.

Jak informuje Waldemar Kozak, sekretarz gminy, zakończyły się prace przy modernizacji drogi gminnej Czemierniki Kolonia Południowa oraz przebudowie drogi gminnej w Czemiernikach.

Inwestycje w trakcie realizacji (większość z nich ma być zakończona do 31 sierpnia tego roku):

- przebudowa drogi gminnej Kolonia Północna w Czemiernikach (zostanie wykonana podbudowa na odcinku 1050 mb w tym: nawierzchnia z mieszanki mineralno-asfaltowej na odcinku 750 mb);
- wykonanie odwodnienia i nawierzchni bitumicznej przy skrzyżowaniu drogi gminnej

w Niewęgłoszu;

- przebudowa drogi gminnej w Wygnanowie tzw. „Stary Wygnanów” (wykonanie podbudowy oraz nawierzchni z mieszanki mineralno-asfaltowej na odcinku 700 mb);
- przebudowa zjazdu w miejscowości Skoki na drodze gminnej;
- przebudowa drogi gminnej w Stoczku (wykonanie podbudowy oraz nawierzchni z mieszanki mineralno-asfaltowej na odcinku 1,1 km). Rozstrzygnięcie

przetargu na to zadanie nastąpi w poniedziałek 13 lipca.

Sprzedane 4 działki

W piątek, 10 lipca, został rozstrzygnięty publiczny przetarg ustny na sprzedaż działek budowlanych na nowym osiedlu. Był to już trzeci przetarg, do sprzedaży pozostało 16 uzbrojonych działek o wartości ok. 35 tys. zł i areale ok. 0,10 ha. W wyniku tego przetargu sprzedane zostały cztery działki.

mmm

Kino pod chmurką

W gminie Kąkolewnica kino pod chmurką ruszyło pełną parą, przedstawiamy terminy na najbliższe seanse.

Już w przyszłą środę (22 lipca), o 20:30 na stadionie gminnym w Kąkolewnicy, można będzie obejrzeć film „Chłopiec z burzy”. Dwa tygodnie później (5 sierpnia), również o 20:30, tym razem na boisku przy Szkole Podstawowej w Polskowie, zostanie wyświetlona „Potworna rodzinka”. Natomiast 19 sierpnia, w Turowie na placu przy Domu Kultury, wyświetlony zostanie „Cudowny chłopak”. Każdy seans poprze-

dzać będzie piknik dla dzieci, który rozpocznie się o godzinie 17. Warunkiem uczestnictwa jest podpisana zgoda rodzica (druki w bibliotece).

Dodatkowymi atrakcjami dla dzieci będą pikniki i Letnia Szkoła Karate, gdzie będzie można przyjść w środy (15 i 29 lipca oraz 12 i 26 sierpnia) od godziny 17. Spotkania będą organizowane na stadionie gminnym w Kąkolewnicy.

Organizatorami jest: wójt gminy, GOK, Gminna Biblioteka Publiczna w Kąkolewnicy oraz Radzyński Klub Karate Kyokushin.

as

W Przegalinach Dużych i Brzezinach będzie wodociąg

Gmina Komarówka otrzyma dofinansowanie na budowę sieci wodociągowej w Przegalinach Dużych i Brzezinach, a także przydomowych oczyszczalni ścieków w Przegalinach Dużych i Żulinkach wraz

z przebudową oczyszczalni ścieków w Komarówce. Kwota dofinansowania to blisko 1,5 mln zł, natomiast całkowita wartość projektu wynosi ok. 2,5 mln zł.

as

Konkurs „Uroczę zakątki Komarówki Podlaskiej”

Tym razem to dorośli mają okazję się wykazać, ponieważ konkurs jest skierowany do pełnoletnich mieszkańców gminy Komarówka. Zasady konkursu są proste, wystarczy pobrać kupon z pytaniami, który dostępny jest w bibliotece oraz na stronie gminy. Na karcie konkursowej znajdują się zdjęcia, przedstawiające ciekawe miejsca

w gminie. Zadanie polega na rozpoznaniu oraz wpisaniu na karcie, lokalizacji owych miejsc. Wypełniony druczek należy złożyć w bibliotece do 31 sierpnia.

Organizatorem konkursu jest Gminna Biblioteka Publiczna i Koło Historyczne w Komarówce. Więcej informacji na stronie gminy.

as



Data	Miejsce	Wiek	Gmina zamieszkania	Pojazd	%
03.07.2020	Kepki	58 lat	gm. Ulan-Majorat	Rower	0,78
03.07.2020	Radzyń Podl.	66 lat	Radzyń Podlaski	Samochód os.	2,96
03.07.2020	Paskudy	32 lata	gm. Ulan-Majorat	Rower	0,38
03.07.2020	Borki	51 lat	gm. Borki	Rower	1,68
03.07.2020	Grabowiec	50 lat	gm. Kąkolewnica	Rower	2,02
03.07.2020	Walina	45 lat	gm. Komarówka Podl.	Samochód os.	2,80
03.07.2020	Komarówka Podl.	34 lata	gm. Komarówka Podl.	Rower	1,96
04.07.2020	Wohyń	48 lat	gm. Wohyń	Motorower	0,40
04.07.2020	Ossowa	58 lat	gm. Wohyń	Samochód os.	1,84
07.07.2020	Bezwola	67 lat	gm. Wohyń	Rower	1,28
07.07.2020	Bezwola	43 lat	gm. Wohyń	Rower	2,48
09.07.2020	Wohyń	50 lat	gm. Wohyń	Rower	0,46

Poznaj swojego sołtysa



Jadwiga Droś

Sołectwo	Domaszewnica, gmina Ulan-Majorat
Rodzina	Mąż - Przemysław, dzieci - Ewelina, Marlena, Mateusz
Zawód, wykształcenie	Szkoła średnia, kurs pedagogiczny, obecnie sprzedawca
Pasja, zainteresowania	Największa pasja: kwiaty i ogród. Pasjonatka piłki nożnej, była prezes Gminnego Klubu Sportowego Absolwent oraz ratownik medyczny klubu. Założycielka i była prezes KGW. Działaczka w akcjach charytatywnych
Doświadczenie samorządowe	Sołtys od 21 marca 2015 r. Zostałam sołtysiem przez przypadek, bo ktoś zgłosił moją kandydaturę i się udało. Na początku się bałam, ale uwielbiam robić coś społecznie
Priorytetowe potrzeby wsi	Priorytetem jest budowa świetlicy wiejskiej. Póki co, korzystamy z porządnie wyposażonej, świetlicy przy OSP. Drogi są zrobione, nie możemy narzekać



Aldona Majczyna

Sołectwo	Jurki, gmina Kąkolewnica
Rodzina	Mąż - Adam, dzieci - Marcin i Filip
Zawód, wykształcenie	Z zawodu pedagog. Nie pracuję, prowadzę gospodarstwo rolne z mężem
Pasja, zainteresowania	Interesuję się wszystkim po trochu. Lubię przyrodę, ogrodnictwo, wycieczki, poznanie okolicy, bliższej i dalszej
Doświadczenie samorządowe	Sołtys od ok. półtora roku. Wszystkiego się uczę. Na początku nie było łatwo
Priorytetowe potrzeby wsi	Nasza wieś jest mała. Będziemy zakładać KGW i wyposażać świetlicę wiejską

Spółdzielnia każe właścicielce przedszkola wyprowadzić się z lokalu. I szuka miejsce dla nowego przedszkola

Na początku lipca oficjalnie zakończyło działalność Niepubliczne Przedszkole „Kacperka” w samym centrum dużego osiedla Zabielska, przy ul. Jagiellończyka. Spółdzielnia, która jest właścicielem budynku, podniosła dla przedszkola czynsz o sto procent. Mimo wielu miesięcy pertraktacji i przerzucania się pismami nie udało się dojść do porozumienia.

Konflikt pomiędzy właścicielką przedszkola Renatą Skowron a spółdzielnią w osobie prezesa RSM Zbigniewa Ostapowicza rozpoczął się prawie rok temu. Na kilka dni przed rozpoczęciem roku szkolnego 2019/2020 spółdzielnia wysłała do Skowron pismo z propozycją nowej stawki za czynsz. Podwyżki z 11 zł za mkw na 22 zł za mkw. - Powiem szczerze, że nie byłam zaskoczona informacją. Nawet myślałam o tym, że Spółdzielnia zechce na pewno podnieść opłatę. Natomiast zaskoczeniem dla mnie było to, że o sto procent. Ja za kilka dni miałam rozpoczęcie nowego roku szkolnego. Nie przewidziałam w planie takiej drastycznej podwyżki czynszu. Myślę, że spółdzielnia powinna mnie odpowiednio wcześniej o tym poinformować. Postawiła mnie w dodatku przed faktem dokonanym: Albo się pani zgadza, albo do widzenia, straci pani lokal. Dostałam dwa dokumenty: jeden o podwyżce z 11 zł na 22 zł i drugi o wypowiedzenie najmu przedszkola. Na decyzję miałam tak naprawdę jedną noc - informuje kobieta.

Rozpoczęło się przerzucanie pismami i negocjowanie stawki

- Liczyłam, że spółdzielnia jeszcze przemyśli całą tę sprawę. Miałam nadzieję, że trafiłam na bardzo zły humor pana prezesa, bo nigdy nie miałam żadnych konfliktów z tym panem. Pomyślałam, że za chwilę wszystko dojdzie do normy i porozmawiamy spokojnie. Ale rozmów tak naprawdę nie było żadnych. Kiedy wreszcie zdecydowałam się płacić podwyższony czynsz, spółdzielnia stwierdziła, że przekroczyłam termin. Spóźniłam się o jeden dzień. Dla mnie był to przy-

kład tego, że po prostu chciano nas z tego lokalu wyrzucić, no i wyrzucono.

Przedszkole ma się wyprowadzić

Kobieta, która dziewięć lat temu założyła „Kacperka”, pierwsze niepubliczne przedszkole w Radzynie, jednak przyznaje: - Chcę dodać, że początkowo spółdzielnia szła mi na rękę, ponieważ mieliśmy obustronny interes. RSM chciała, żeby ten lokal był wynajęty, my chcieliśmy otworzyć przedszkole. Kiedy mieliśmy opóźnienie w opłatach, spółdzielnia nam pomagała, przekładała spłaty. Tymczasem prezes wypowiedział mi umowę, kiedy nie miałam żadnego zadłużenia w RSM - podkreśla. Tym bardziej dziwi ją ta sytuacja. Wylicza, że w remont budynku zainwestowała 100 tys. zł. Choć prezes spółdzielni podkreśla, że dużą część remontu przeprowadzono na koszt spółdzielni. - To my wymieniliśmy drzwi, pomalowaliśmy lokal z zewnątrz - mówi.

Nie będzie monopolu na przedszkola

Zbigniew Ostapowicz nie uważa, żeby zaniechał jakiegokolwiek szczebla w postępowaniu administracyjnym i długo wylicza pisma, które były wymieniane pomiędzy Skowron a RSM, w którym padała stawka 18 zł za mkw, czy prośby o pełne zwolnienie z czynszu w czasie epidemii koronawirusa. Wreszcie pismo o nakazie wyprowadzenia się do 7 lipca. Uważa, że przedszkole funkcjonowało w bardzo przyjaznych warunkach płatniczych, a kiedy spółdzielnia chciała wyrównać stawkę do poziomu rynkowego, do poziomu czynszu, który płaci



Renata Skowron
dyrektorka Niepublicznego Przedszkola Kacperka

Dzieci dowiedzie przedszkolny bus

Jakim prawem prezes mówi, że ja jestem monopolistą? To jest żenujące. Kto daje mu prawo oceniać, czy ktoś się dorobił, czy nie. Nie zdieram z rodziców, co sugeruje prezes. Średnie wynagrodzenie moich pracowników to 3 600 zł brutto. Ja nie wnioskuję, ile w spółdzielni zarabia prezes czy jego współpracownicy. Jak zaczynałam działalność, czynsz za przedszkole wynosił 250 zł, teraz po dziewięciu latach wrócił do tej stawki. Poza tym, w pierwszym roku nie mieliśmy w ogóle dotacji, brałam kredyty w bankach na utrzymanie przedszkola. Z dotacji skorzystałam dopiero w roku 2013. Nie skupiamy się na zemście, bo wcale nie o to chodzi, ale chcemy rozwiązać problem. Przedszkole zakupiło busa i na własny koszt będzie przewozić dzieci z osiedla do przedszkola przy ul. Międzyrzeckiej. Ten bus będzie krążył między naszymi przedszkolami. Jest nam przykro, że doszło do takiej sytuacji i że po tylu latach współpracy zostaliśmy tak brzydko potraktowani

Skowron w innych otworzonych przez siebie placówkach, została oczerniona. - To nie będzie tak, że pani Skowron będzie miała monopol na przedszkola w Radzynie. My jako spółdzielnia nie możemy sobie pozwolić na dyktat warunków przez monopol przedszkolny jednego właściciela - wyjaśnia.

Zarzuty są bezpodstawne

Prezes nie ukrywa, że w opuszczonym przez przedszkole lokalu widziałby też w niedalekiej przyszłości kolejne, inne przedszkole i kiedy RSM ogłosi przetarg na wynajęcie lokalu, taki rodzaj



Zbigniew Ostapowicz
prezes RSM

Spółdzielnia ma robić za frajera?

My wynajęliśmy lokal Renacie Skowron w 2011 r. Nie stał pusty, tak jak stwierdza w mediach, bo do 2010 r. był wynajmowany jako sklep. Pusty był 13 miesięcy, a nie kilka lat. Kiedy tylko otwierała biznes, szliśmy jej wiele lat na rękę, nawet przy przekładaniu opłat, bo różnie się działo. Pomysł podniesienia czynszu nie narodził się w sekundzie, sprawa długa się ciągnęła. Nasza początkowa propozycja czynszu była bardzo niska. Od 1 marca 2012 r. wynosiła 7 zł za mkw. Przez te dziewięć lat współpracy była podwyżka, ale niewielka. Kiedy Skowron zdecydowała się na otwieranie kolejnych niepublicznych przedszkoli, wiedzieliśmy, że płaci sporo więcej niż dla nas za wynajem (wiemy, że ok. 30 zł za mkw), postanowiliśmy wreszcie te stawki trochę wyrównać. Ja rozumiem wiele kwestii, to, że w kapitalizmie każdy ma prawo się dorabiać. Ale z tego, co wiem, pani Skowron nie płaci za dużo swoim pracownikom. Zastanowiło mnie to, że po propozycji podwyższenia czynszu od razu mówi, że będzie przerzucała koszty na rodziców. Nie można po prostu pomyśleć, no trudno-zapłacić?

działalności będzie priorytetowy. - Zastrzeżemy, że przedsiębiorca ma godnie płacić swoim pracownikom i nie zdierać z rodziców - zapowiada. - A jeśli nie znajdzie się chętny, to sami będziemy prowadzić przedszkole - dodaje. Na zarzuty ekonomiczne ostro reaguje Renata Skowron. - Czynsz dla rodziców, którzy przyprowadzają dzieci od godz. 6.30 do 17.30 - wynosi 220 zł. Umowę o pracę ma 35 pracowników. Średnie wynagrodzenie moich pracowników to 3 600 zł brutto. W czasie epidemii koronawirusa nikt z moich pracowników nie stracił pracy - wylicza.

Monika Mackiewicz

13 mln zł z tarczy antykryzysowej

Prawie 13,7 miliona złotych - to łączna kwota składek, z której Zakład Ubezpieczeń Społecznych zwolnił przedsiębiorców z powiatu radzyńskiego. To wsparcie z tarczy antykryzysowej w ZUS, o jakie płatnicy ubiegali się najczęściej.

Przedsiębiorcy mieli trzy miesiące na złożenie wniosku i dokumentów w sprawie umorzenia składek w ramach tarczy. Ten termin minął 30 czerwca. Zwolnienie z opłacania składek przysługiwało kilku grupom płatników i obejmowało dwa lub trzy miesiące (okres od marca/kwietnia do maja 2020 r.). Spółdzielnie socjalne i przedsiębiorcy, którzy zgłaszali do ubezpieczeń społecznych do dziewięciu osób, korzystali z całkowitego umorzenia. Natomiast płatnikom, którzy zgłaszali do ubezpieczeń od 10 do 49 osób, przysługiwało zwolnienie z połowy kwoty składek wykazanej w deklaracjach rozliczeniowych. W przypadku przedsiębiorców, którzy opłacali składki wyłącznie za siebie, warunkiem skorzystania z ulgi był przychód nieprzekraczający 15 681 zł lub dochód nieprzekraczający 7 tys. zł.

Z tarczy skorzystało 1,8 tys. płatników

Jak informuje Małgorzata Korba, rzecznik ZUS w województwie lubelskim: - W powiecie radzyńskim ze zwolnienia ze składek skorzystało dotychczas ponad 1,8 tys. płatników. Łączna kwota zrealizowanych dla nich umorzeń to prawie 13,7 mln zł. W całym województwie lubelskim zwolnienia ze składek w ZUS sięgnęły do tej pory 471 mln zł.



Małgorzata Korba
rzecznik regionalny ZUS w Lublinie

W powiecie radzyńskim ze zwolnienia ze składek skorzystało dotychczas ponad 1,8 tys. płatników. Łączna kwota zrealizowanych dla nich umorzeń to prawie 13,7 mln zł. W całym województwie lubelskim zwolnienia ze składek w ZUS sięgnęły do tej pory 471 mln zł

Świadczenia postojowe w epidemii: można składać

Wiele wniosków o wparcie dotyczyło również świadczeń postojowych. Postojowe z ZUS otrzymują przedsiębiorcy i osoby wykonujące umowy cywilnoprawne, które doświadczyły przestoju w działalności z powodu Covid-19. Miesięczne świadczenie wynosi maksymalnie 2080 zł „na rękę”. Można je otrzymać do trzech razy pod warunkiem, że sytuacja materialna wnioskodawcy nie poprawiła się. Wnioski będzie można składać nawet do trzech miesięcy po zniesieniu stanu epidemii. Obecnie można je wysłać tylko przez internet, za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ZUS.

Postojowe dla mieszkańców powiatu radzyńskiego wypłaca Oddział ZUS w Lublinie. W całym obsługiwany przez ZUS regionie oddział wypłacił dotychczas 65,8 tys. świadczeń postojowych na kwotę ok. 128,3 mln złotych. Informacje o świadczeniach, które można uzyskać z powodu epidemii, znajdują się na www.zus.pl.

mm

Nasz portal

radzyn.24wspolnota.pl